Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 98. | BYDGOSZCZ, środa dnia 29 kwietnia 1931 r. | Rok XXV.

Komedja dymisyjna.

Z Gdańska piszą nam:

Wiadomość o podaniu się do dymisji p. Strasburgera ze stanowiska Generalnego Komisarza Rządu w Gdańsku, żywo przypomniała mi postanowienie histeryczki, która swego męża lub kochanka pragnie zastraszyć zamachem samobójczym, dla rozniecenia większego efektu miłosnego. Zamach ten jest jednak zawsze tak inscenizowany, ażeby się w krytycznym momencie znalazł ten „ktoś“, który zamach udaremni.

Polacy zamieszkali w Gdańsku, od lat 7-miu mają możność obserwowania „owocnej“ działalności p. Strasburgera, której rezultatem końcowym jest obecny stan bezpieczeństwa Polaków na terenie Gdańska, — jest nie mające granic rozwydrzenie najnikczemniejszych hord pruskich najmitów, — napady tych barbarzyńskich, a w gruncie rzeczy tchórzowskich bandytów na mówiącą po polsku dziatwę i młodzież szkolną. Sukcesem politycznym p. Strasburgera na gruncie gdańskim, jest niewątpliwie skurczenie się wpływów i przedstawicielstwa polskiego w Sejmie gdańskim **z siedmiu posłów na dwóch.**

Kiedy Komisarzem Generalnym w Gdańsku był p. Biesiadecki a później p. Pluciński, Polacy w gdańskim Sejmie nietylko ilościowo, ale i jakościowo mieli takie przedstawicielstwo, z którem hakata pruska, mimo silnego oparcia w Berlinie, musiała się liczyć. Wówczas polskie społeczeństwo w Gdańsku miało nietylko zabezpieczoną opiekę przez energicznych i świadomych swego zadania Komisarzy R. P., lecz także twardych i wytrwałych obrońców w Sejmie gdańskim. Byli to ludzie, którzy przed oczami mieli wyłącznie interes narodowy polski z wykluczeniem wszelkiego partyjnictwa lub klasowości.

Obecnie, po 7-letniej z górą „ofiarnej“ pracy i „bohaterskiem“ wytrwaniu na stanowisku p. Strasburgera, mamy w Sejmie dwóch przeciętnych, partyjnym stemplem opatrzonych pionków, których wpływy i działalność na terenie Sejmu, równają się zeru, — mamy dzięki „energji“ i „czujności“ p. Strasburgera takie bezpieczeństwo życia i czci, jakiego życzyć by sobie nie mogli — Meksykanie.

Od szeregu lat Związek handlowców kołacze u p. Gen. Komisarza o przeprowadzenie pertraktacyj o zunifikowanie polsko-gdańskiego ubezpieczenia społecznego na wzór unifikacji gdańsko-niemieckiej, — niestety dotąd kołatania te są bezskuteczne. Miljony grosza polskiego przepada bezpowrotnie w czeluściach prusko-gdańskiego zakładu ubezpieczeń społecznych, ze szkodą pracowników polskich, pozbawionych w ten sposób zabezpieczenia na starość.

Co gorsza, gdańska hakata wobec ciągłej ustępliwości Gen. Komisarza R. P. posunęła swą bezczelność tak daleko, że zamknęła dla obywateli polskich zupełnie gdański rynek pracy, zmuszając nawet polskie firmy i przedsiębiorstwa do zatrudniania gdańskicj hakaty.

Tym pociągnięciem osiągnęli prusacy gdańscy cel potrójny. Zabezpieczyli rynek pracy tylko dla Niemców, wyrugowali poważny zastęp pracowników polskich, osłabiając temsamem żywioł polski w Gdańsku, i wreszcie pruskogdańskiemu funduszowi ubezpieczeń społecznych zapewnili obfity żer z przepadłych wkładek ubezpieczeniowych zwolnionych z pracy Polaków.

„Owocna“ działalność p. Strasburgera ograniczyła się w tym wypadku do zupełnie anemicznego protestu, — ale już po uchwaleniu ustawy w Sejmie, — który to protest Senat gdański zupełnie zignorował, wiedząc doskonale, że cała akcja „bohaterskiej obrony interesów obywateli polskich“ skończy się na tym papierzanym proteście.

Z taką samą „ofiarnością“ bronił też p. minister Strasburger honor i prawa suwerenne Rzplitej Polskiej na terenie W. M. Gdańska, kiedy z Berlina, Królewca i innych gniazd hakaty całe zgraje nacjonalistycznych opryszków i morderców kapturowych napływały do Gdańska i na wiecach publicznych wzywali otwarcie do zdrady stanu i przewrotu w Gdańsku, — kiedy **na Polskę miotali cały stek najordynarniejszych zniewag, najpodlejszych oszczerstw, i dopuszczali się nikczennych prowokacyj,** kiedy na wiece te i zapowiedziane prowokacje **Senat gdański udzielał nietylko zezwolenia, ale nawet wybitni członkowie brali w nich czynny udział, wtedy ze strony przed-**

Sprawa kolei Śląsk-Bałtyk załatwiona przez Senat.

Dyskusja bez gorączki. — Minister komunikacji zapowiada, że podobnych koncesji kolejowych wydamy w przyszłości więcej. — Światła i cienie. — Ustawa uchwalona — sesja parlamentarna zamknięta.

Warszawa, 27. 4. (PAT). P. marszałek Raczkiewicz, otwierając 18-te posiedzenie Senatu, odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej oraz zawiadomił Izbę o **proteście,** który wpłynął do Sądu Najwyższego **przeciwko wyborom** do Senatu w **województwie wileńskiem.**

Następnie przystąpiła Izba **do jedynego** punktu porządku dziennego, mianowicie sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie **ustawy o oddaniu do eksploatacji towarzystwu francusko- polskiemu,** spółce akcyjnej w Paryżu **kolei G. Śląsk—Gdynia** oraz o udzieleniu **poręki państwowej.**

Sprawozdawca senator **Sobolewski** wskazał, że rząd pragnął: 1) aby pożyczka **była tańsza,** niż wszystkie dotychczasowe, 2) aby koleje polskie miały na tej linji **zupełną swobodę,** 3) aby budowa odbyła się **wyłącznie z materjałów polskich i siłami polskiemi,** wreszcie aby urzędnikami zatrudnionymi byli **Polacy.** Co do zarzuty opozycji, jakoby przez zawarcie tej pożyczki **został naruszony** prestige państwa polskiego, referent oświadczył, iż rząd, na którego czele stoi premjer Sławek i w którym zasiada p. marszałek Piłsudski, nigdy nie mógłby przyjść przed parlament z przedłożeniami, które uwłaczałyby godności państwa polskiego. Kończąc, referent stwierdza, że pożyczka jest **dobrym interesem** dla państwa polskiego, a racja stanu wymaga **najściślejszego związania naszego dostępu do morza z życiem państwa.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos **senator Głąbiński** (Kl. Nar.), podkreślając, iż Klub Narod. **docenia** doniosłość połączenia G. Śląska z morzem, mimo to jednak klub odnosi się **krytycznie** do omawianego projektu. Mówca wyjaśnia następnie, że Klub Narod. **wstrzyma się** od głosowania, nie chce stwarzać pozorów, aby przez głosowanie przeciw projektowi mógł się przyczynić do opóźnienia budowy.

Senator **Gross** krytykuje omawiany projekt i w imieniu **klubu PPS.** oświadcza, iż klub ten głosować będzie **przeciw projektowi.** W obronie projektu przemawiali imieniem klubu BBWR. senatorowie **Szarski i Wielowiejski** oraz p. minister komunikacji **Kühn,** który wskazał na wielkie potrzeby naszego kolejnictwa, odpierając m. in. zarzut, jakoby mogło zabraknąć pieniędzy na dokończenie budowy tej linji. Jeśli spojrzeć na sprawę spokojnie — mówił p. minister — to musimy przyznać, że tranzakcja ta jest dla kolei **potrzebna** i niewątpliwie jeszcze będziemy musieli dokonać **szeregu innych tranzakcyj podobnych,** oczywiście z całą rozwagą, aby obciążenie nie przekraczało możliwości budżetowych P. K. P. Z punktu widzenia państwowego niewątpliwie ta tranzakcja ma **wielkie plusy** i wobec nich jest już rzeczą zupełnie drobną, czy te 400 miljonów franków wpłyną w maju, czy w sierpniu, czy w październiku skoro muszą one być wydane **w całości Polsce.** Nie zamykamy oczu — kończy p. minister — także i na **ujemne strony** tranzakcji i sądzę, że niema na świecie tranzakcji, któraby tylko dla jednej strony była w 100% dobrą. Nasi kontrahenci zawarli **interes dobry.** Chodzi tylko o to, czy i my zawieramy dobry, a twierdzę, że tak jest. (Oklaski na ławach BBWR). Na tem wyczerpano dyskusję, a w głosowaniu **projekt ustawy przyjęto bez zmian.** Po odczytaniu interpelacji p. marszałek zamknął posiedzenie o godz. 13,20.

* * *

Warszawa, 27. 4. (PAT). Po posiedzeniu Senatu p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu **zarządzenie** p. Prezydenta Rzplitej w sprawie **zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.** Zarządzenia te brzmią:

„Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu: Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu. Spała, dnia 27 kwietnia 1931 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu: Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek. Spała, dnia 27 kwietnia 1931 r.“

Pierwszy maj w Niemczech zapowiada się burzliwie.

Komuniści i socjaliści rozwijają gorączkową działalność.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 4. Tegoroczne demonstracje pierwszomajowe w Berlinie **zapowiadają się bardzo burzliwie.** Jak zwykle największą ruchliwość wykazuje niemiecka partja socjalistyczna, która już od szeregu dni **uprawia niesłychanie namiętną agitację za pomocą ulotek i w prasie.** Z drugiej strony trzeba przyznać, że rząd Brüninga dostarczył komunistom znakomitego materjału agitacyjnego w postaci **przeprowadzenia w drodze urzędowej zniżki zarobków robotniczych,** podwyższenia ceł agrarnych, **wzrastającej drożyzny środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby,** zmniejszenia zasiłków dla bezrobotnych itp.

To są mniejwięcej hasła, jakiemi komuniści mobilizują swych członków i sympatyków do demonstracji ulicznej w dniu 1 maja. Przygotowania policyjne przybrały daleko idące rozmiary. Od jutra **cała policja berlińska jest skoszarowana i znajduje się w stanie ostrego pogotowia.** Mówią również o zarządzeniu pogotowia wojskowego przez komendanta miasta Berlina.

Podobne wiadomości nadchodzą również z innych miast szczególnie z ośrodków przemysłowych i portowych i zdaje się coraz bardziej widocznem, że w uroczystościach pierwszomajowych komuniści będą grali **pierwsze skrzypce,** spychając socjalistów do roli podrzędnej.

AR.

Przeciw zygzakom parlamentarnym sanacji.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł) Prezes Klubu Narodowego poseł Rybarski przesłał do marszałka Sejmu Świtalskiego pismo, w którem **protestuje przeciwko nieprawnemu** jak twierdzi **załatwieniu sprawy wniosku o ustąpienie Rady Ministrów.** W piśmie tem czytamy między innemi, że wniosek żądający ustąpienia Rady Ministrów wogóle nie był poddany pod głosowanie. Na porządku dziennym był jedynie wniosek Klubu Narodowego, a zatem wniosek posła Cara o przejście do porządku dziennego mógłby w tym wypadku znaczyć wogóle przejście do porządku dziennego nad załatwieniem tej sprawy. Poseł Car zgłosił swój wniosek, kiedy **toczyła się dyskusja i zapisani byli mówcy.** Nad wnioskiem o przerwanie dyskusji Sejm nie głosował i pozbawienie głosu zapisanych mówców dokonane zostało wbrew wyraźnym przepisom regulaminu. Jeżeli głosowanie zarządzone przez pana marszałka miało oznaczyć przerwanie dyskusji, w takim razie pozostał jeszcze do załatwienia sam wniosek Klubu Narodowego, żądający ustąpienia rządu. Wniosek ten należałoby oddać pod głosowanie.

stawiciela i pełnomocnika Rplitej Polskiej, nie padło ani jedno słowo protestu.

O szykanach i krzywdach, jakich doznaje ze strony władz gdańskich szkolnictwo polskie tak ludowe jak i średnie zbyt wiele i często już pisano i mówiono, więc nie będę ich już poruszał. Tomy całe mógłby napisać dzielny szermierz i rzecznik szkolnictwa polskiego, dyrektor szkoły polskiej i b. poseł do Sejmu gdańskiego p. Michna, który utratę swego mandatu zawdzięczyć może w wielkiej części „zręczności dyplomatycznej" p. ministra.

W jednym tylko kierunku okazał p. minister wielką aktywność i pomysłowość, — **a to, w organizowaniu autoreklamy** za pomocą swego biura prasowego i oddanej na jego usługi agencji Pat'a. Nie pominięto żadnej sposobności, żadnego bankietu, uroczystości czy obchodu, w których p. minister obnosił z wielką pompą swą godność, o których nie rozpisywaliby się z wielkim zachwytem dla p. ministra oddani mu najemnicy pióra.

Teraz nareszcie, kiedy zbrodnie rozzuchwalonych bandytów pruskich wstrząsnęły potężnie sumieniem całego społeczeństwa polskiego, kiedy teren W. M. Gdańska stał się eldoradem dla wszystkich nacjonalistycznych szumowin, które nawet już sama Rzesza niemiecka tolerować nie mogła, kiedy już dalsze „dolce far niente" p. ministra stało się niemożliwem, zdobył się nareszcie p. minister — na wielki gest, i **podał się do dymisji, zapewniwszy sobie jednak uprzednio,** przez wpływowych popleczników swoich, a przedewszystkiem przez współwinowajcę wszystkich zaniedbań, p. Grawinę, **nieprzyjęcie jego dymisji przez ministra Zaleskiego.**

Wiadomość o nieprzyjęciu dymisji p. Strasburgera przyjęta została przez całe prawie społeczeństwo polskie w Gdańsku, z wyjątkiem może tej nielicznej rzeszy, która wygrzewała się w słońcu jego łask i tuczyła się na podwórku jego ciasnych interesów, **z wielkiem rozczarowaniem i goryczą.** Od kilku lat oczekiwano z utęsknieniem tego momentu, kiedy nareszcie p. minister spocznie na swych zwiędniętych laurach i zrobi miejsce człowiekowi, który będzie znał zadanie swoje na tak ważnej i eksponowanej placówce, i będzie wiedział jakim językiem należy przemawiać do gdańskich warchołów i pruskich bandytów z pod znaku Hitlera.

Życzymy więc p. ministrowi z całego serca możliwie jaknajdłuższych wywczasów, ażeby się mógł gruntownie pokrzepić po swej „bohaterskiej i ofiarnej" obronie naszych interesów, my zaś będziemy się modlić szczerze, aby Bóg nie zwalał tak wielkich ciężarów na jego wątle barki.

Argus.

Amazonka rewolucji majowej

w walce z endeckim satyrem.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) W tych dniach toczył się cały szereg procesów prasowych. Wczoraj skazany został redaktor sanacyjnej „Gazety Polskiej" Tadeusz Hiż za znieważenia w druku adwokata Tłuchowskiego, oboźnego Obozu Wielkiej Polski na Warszawę, na 300 zł. grzywny.

Miał się też odbyć sensacyjny proces znanej literatki **Jehanny Wielopolskiej contra Adolf Nowaczyński.** Mianowicie publicysta endecki zarzucił p. Wielopolskiej w całym szeregu artykułów, że została **usunięta z „Głosu Prawdy" za konszachty z właścicielami kin** i za zasługi pisarskie dla piłsudczyzny otrzymała **resztówkę w Wielkopolsce, którą następnie zdewastowała** (wyniszczyła) itd. Do tego procesu nie doszło, gdyż nie zjawili się liczni świadkowie odwodowi, ale Nowaczyński zamierza **przeprowadzić dowód prawdy.**

(P. Wielopolska słynie ze swej pogardy dla prastarych cnót wielkopolskich — jakie sama posiada cnoty, wykaże może teraz sala sądowa. — Red.)

Zalecamy kupować mydło tylko na wagę, a Szan. Pani niewątpliwie przekona się, że **najtańszem** mydłem jest **wysuszone**

MYDŁO REGERA.

Schiele — minister głodu.

Zapowiedziane podwyżki celne przeraziły niemieckich spożywców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 4. W dniu wczorajszym toczyły się ponownie obrady gabinetu **nad nowym programem podwyżki ceł rolniczych,** przedstawionym przez ministra wyżywienia Schielego. Równocześnie niemiecki związek przemysłowców **wystąpił z ostrym sprzeciwem przeciw podrożeniu środków żywności** i w memorjale wręczonym rządowi Rzeszy zwraca uwagę na psychologiczne zaniepokojenie jakie musi ogarnąć całą ludność. Obawiają się, iż opozycja **przeciw temu planowi wygłodzenia nabierze rozmiarów olbrzymiego masowego protestu.** Również związek przemysłowców Rzeszy zwraca uwagę na ponowne zagrożenie polityki handlowo-traktatowej, albowiem dotknięte podwyżką ceł państwa, **zastosują niechybnie środki odwetowe w stosunku do niemieckich fabrykatów przemysłowych.**

Istotnie żądania ministra Schielego są niesłychane i tak żąda on podwyższenia cła na groch **z 15 na 20 marek za 100 kg, podczas gdy przed wojną stawka ta wynosiło 1,50 mk.** Dalej na inne owoce strączkowe podwyższa cło o 100%, mianowicie z 4 na 8 marek, **a świnie** — co specjalnie inetresuje rolnictwo polskie **od 27 na 50 marek,** na **masło** — co również jest przedmiotem eksportu polskiego — **z 50 na 100 marek.**

Nie należy się zatem dziwić, iż wobec tak daleko idących podwyżek ceł ochronnych dla rolnictwa niemieckiego **konsumenci berlińscy zostaną wydani na łup zdzierstwa i formalnego wygłodzenia ze strony nienasyconych w swej pożądliwości junkrów.**

AR.

Topiel.

Niemen, Dzisna i Dźwina sieją dalej zniszczenie. Wilja łagodnieje.

Grodno, 27. 4. (PAT). Sytuacja powodziowa na terenie powiatu **grodzieńskiego** jest w dalszym ciągu poważna. Niemen **wciąż przybiera.**

Wilno, 27. 4. (PAT). Z powiatu **dziśnieńskiego** donoszą o coraz bardziej **katastrofalnem** położeniu. Woda na rzece **Dziśnie** stale **przybiera.**

Dzisna, 27. 4. (PAT). Stan wody na **Dźwinie** w dalszym ciągu **podnosi się,** Coraz więcej budynków, zwłaszcza gospodarskich **spływa z wodą,** inne przymocowuje się do drzew i strzech sąsiednich budynków.

Ryga, 27. 4. (PAT). Stan wody na **Dźwinie powyżej Dyneburga** wynosi 9,8 m. ponad normalny poziom. Jest to **najwyższy** stan wody, jaki zanotowano **od pół wieku.**

Wilno, 27. 4. (PAT). Woda na **Wilji** w dalszym ciągu **opada.** W niektórych powiatach stan wody jest już prawie **normalny** i ewakuowana ludność zaczyna wracać do domów.

Warszawa, 27. 4. (PAT). PP. marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczyli w imieniu Izb Ustawodawczych po 1 000 zł na rzecz ofiar powodzi w Wileńszczyźnie. Z inicjatywy p. marszałka Senatu Raczkiewicza urządzono w dniu dzisiejszym **dorażną zbiórkę wśród senatorów** na rzecz powodzian w Wileńszczyźnie, która przyniosła kwotę 1 500 złotych.

—o—

Przeciw manji konfiskacyjnej.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Senatu odczytana została interpelacja senackiego Klubu Narodowego do ministra spraw wewnętrznych w sprawie **bezprawnych konfiskat gazet.** Interpelacja przytacza dwa szczególnie wyraźne wypadki, kiedy to pisma endeckie skonfiskowano za **umieszczenie interpelacyj, wniesionych do Sejmu.** Konfiskaty te są jak mówi interpelacja **jawnem i jaskrawem naruszeniem prawa.** Policyjne wystąpienia **komisarjatu miasta Warszawy** oraz **policji poznańskiej** wyrządziły szkodę nietylko wymienionym pismom i ich czytelnikom, ale niemniej **autorytetowi państwa, którego fundamentem jest praworządność.**

Interpelacja, która nie śmie pozostać bez odpowiedzi.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) W dzisiejszej prasie opozycyjnej ogłoszoną została interpelacja Klubu Narodowego do prezesa Rady Ministrów w sprawie **znęcania się policji nad ludnością miasta Poznania** z wyraźną aprobatą tamtejszego komendanta policji. Interpelacja ta, jak wiadomo zgłoszoną została podczas nadzwyczajnej sesji.

Gorycz czy obłęd?

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Na Krakowskiem przedmieściu w Warszawie miał wczoraj miejsce następujący wypadek. W szybę filji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" uderzył pewien 30-letni mężczyzna kilkakrotnie laską, poczem **wyciągnął** z wystawy **portret,** przedstawiający powitanie marszałka **Piłsudskiego** ze swoją córką Wandą po powrocie z Madery. Osobnik **rzucił** ten **portret** na jezdnię i **zaczął deptać.** Aresztował go przechodzący drogą posterunkowy.

W komisarjacie okazało się, że sprawcą jest **nauczyciel zredukowany z Brześcia Stanisław Kownacki.** Podczas przesłuchania dawał niejasne odpowiedzi i wogóle zachowywał się dziwnie. Prawdopodobnie jest to człowiek cierpiący na chorobę psychiczną.

Z ostatnich gdańskich bolączek.

Sąd gdański wobec marynarza Jerzyka twardy. — O bezpieczeństwo, sprawiedliwość i naukę polską w Sopocie.

Gdańsk, (PAT). Obrońca **Jerzyka,** który — jak wiadomo — padł ofiarą brutalnego **napadu** ze strony hitlerowców na statku „Kopernik" wniósł **odwołanie** od decyzji sądu, na mocy której sąd gdański **nie** zgodził się wypuścić Jerzyka **na wolną stopę nawet za kaucją.** Odwołanie to znowu zostało przez sąd gdański **odrzucone,** albowiem sąd w motywach swoich przytacza, że Jerzyk jest obcokrajowcem i marynarzem i wskutek tego zachodzi obawa ucieczki. Nadto sąd podnosi, że gdyby Jerzyka wypuścić na wolną stopę, to mógłby ou zagmatwać całą sprawę jeszcze bardziej, tembardziej, że została wyznaczona nagroda w wysokości 1500 guldenów za wykrycie sprawców.

Gdańsk. (PAT). W związku z podanym poprzednio **napadem** ulicznym na **polskiego inżyniera w Sopocie Szrejnowicza,** radny miasta Sopotu **Bresiński wniósł interpelację** na ręce przewodniczącego rady miejskiej w Sopocie p. Foerstera z zapytaniem, co magistrat m. Sopotu **zamierza przedsięwziąć, aby uniemożliwić** w przyszłości podobne napady uliczne, szkodzące w poważnym stopniu interesom miasta i zagrażające życiu i zdrowiu ludności polskiej.

Gdańsk. (PAT). Radny miasta Sopotu p. Bresiński zożył równocześnie do protokółu **rezolucję,** powziętą w dniu 21 bm. na **zebraniu obywateli wolnego miasta Gdańska pochodzenia polskiego,** zamieszkałych w Sopocie, **protestującą** jaknajuroczyściej przeciw wywodom nadburmistrza Sopotu dr. Lawerentza, który na posiedzeniu rady miejskiej w Sopocie w dniu 27 marca rb. oświadczył, że wzrost liczby dzieci zgłoszonych do szkoły z językiem wykładowym polskim w Sopocie został spowodowany przez nacisk ze strony dyrekcji polskiej kolei państwowej w Gdańsku. W rezolucji tej zebrani stwierdzają równocześnie, że zgłosili do powyższej szkoły swoje dzieci **bez jakiegokolwiek nacisku** ze strony wyższej, jedynie tylko z własnych przekonań i potrzeb, wypływających z konieczności rzeczy. W końcu zebrani domagają się stanowczo od magistratu **budowania trzeciej klasy** w szkole powyższej, **ślubując,** że nie spoczną wcześniej, aż słuszne prawa ich nie zostaną uwzględnione. Wreszcie żądają od magistratu w **myśl konstytucji gdańskiej** traktowania **narówni** z współobywatelami narodowości niemieckiej.

Samochody URSUS i CWS całkowicie wyrobu krajowego

na Jubileuszowych X. Międzynarodowych Targach w Poznaniu od 26. 4. — 3. 5. 1931.

Udział nasz w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu daje nam znowu sposobność wykazać, że również w dziedzinie produkcji polskich samochodów kroczymy stale naprzód, nie ustępując pierwszorzędnym światowym wytwórniom — ani pod względem celowej konstrukcji i jakości wykonania — ani też doboru najstosowniejszych materjałów.

Wozy naszej marki **Ursus i CWS** są najprzedniejszego gatunku, a pomimo to w cenie przystępne, dzięki właśnie stale postępującej racjonalizacji naszej wytwórczości.

Przy budowie wozów wszystkie nasze wysiłki idą w kierunku budowy wysoko wartościowych samochodów, przystosowanych pod każdym względem do naszych krajowych warunków komunikacyjnych. —

Dzięki tym właśnie zaletom nasze wozy ustabilizowały się mocno na polskim rynku, zyskując słusznie coraz szersze koła w pełni zadowolonych właścicieli **wozów Ursus CWS.** —

Zapraszamy przeto najuprzejmiej Panów Przedstawicieli Instytucyj Państwowych, Samorządowych, Komunalnych, Gospodarczych i Finansowych, dalej Panów Ziemian, Przemysłowców i Kupców oraz wszystkich, którym zależy na rozwoju polskiego przemysłu samochodowego, by, zwiedzając tegoroczne Targi, zechcieli przekonać się osobiście o wysokiej jakości fabrykatów, na wystawionych **wozach** osobowych, półciężarowych, pożarniczych itp. marki **Ursus i C. W. S.** (8579

Należy podkreślić, że samochody marki Ursus i CWS zostały wielokrotnie nagrodzone najwyższemi odznaczeniami na wystawach krajowych i zagranicznych i stanowią chlubny dorobek rozwijającej się produkcji samochodów, wykonanych całkowicie z krajowych surowców i półfabrykatów.

Państwowe Zakłady Inżynierji i Zakłady Mechaniczne URSUS S.A.

Warszawa, Królewska 18, tel. 548-10.

8579)

Co zarzuca Chrześc. Demokracja — rządowi?

Ukrytą dyktaturę. — Rozdwojenie narodowe. — Łamanie ustaw. — Nieporadność a nawet lekkomyślność gospodarczą. Osłabienie siły odpornej wobec zagranicznych niebezpieczeństw i trudności wewnętrznych.

Chrześcijańska Demkoracja rozróżniała zawsze między demagogją a słusznością opozycyjną. Nie kłuła też nigdy grotem opozycji rządu celem dokuczenia mu, ale używała tego oręża z całą rzeczowością, lojalnością i odpowiedzialnością za dobro państwo i programową prawdę. Oba te względy kazały niestety w ostatnich czasach coraz częściej po broń tę sięgać.

Tak stało się i obecnie — i klub parlamentarny Ch. D. zamierzał wypowiedzieć jasno i jędrnie swoje zastrzeżenia i zarzuty wobec gabinetu premjera Sławka.

Sanacyjno-rządowa spółka pokrzyżowała jednak na bardzo zresztą krótką metę te plany. W sposób w parlamentach niepraktykowany, z pominięciem posłów zapisanych do głosu, kneblując wolność słowa i krytyki, — przerwano w pośrodku i skrócono kłopotliwe dla rządu posiedzenie sejmowe, otrąbując naturalnie zwycięstwo.

Deklaracja klubu Ch. D. nie mogła być wobec tego odczytaną w Sejmie — ale może właśnie dlatego zapadnie ona tem głębiej w sumienie narodowe. Bo kto przed krytyką ucieka, — ten widocznie jej się obawia.

Przygotowana deklaracja opiewa jak następuje:

System rządowy, panujący w Polsce od przewrotu majowego, a będący w swej istocie wykonywaniem **woli jednego człowieka — marszałka Piłsudskiego,** a więc system, który może być nazwany **ukrytą dyktaturą,** nie wykazał dotąd pomyślnych rezultatów dla życia kraju. Mimo upływu lat 5-u w zakresie zapowiadanych reform ustrojowych system ten, poza zmianą kilku artykułów w roku 1925, **nie przyniósł żadnych zmian ustrojowych.** Wprost przeciwnie — czynniki miarodajne przeszły do porządku dziennego nad oświadczeniami wszystkich stronnictw poprzedniego Sejmu, które chcąc **zakończyć ostry stan walki** o podstawy ładu prawnego w Polsce, gotowe one były przyjąć **rozsądny kompromis** w sprawie reformy Konstytucji, aby w ten sposób zapewnić krajowi możność spokojnej pracy nad rozwojem kultury i gospodarki narodowej.

Czynniki miarodajne obozu prorządowego mimo tych dążności Sejmu **stale i systematycznie przekreślały** również wszelkie wysiłki dobrej woli, podejmowane przez niektóre stronnictwa opozycyjne (a nawet przez pewną część członków obozu rządowego), zmierzające do normalizacji wewnętrznych stosunków prawnych i politycznych i do usunięcia konfliktów, powodujących coraz to ostrzejszą walkę polityczną i coraz to większe rozdwojenie w narodzie.

Samowolne interpretowanie Konstytucji, niezgodne z jej duchem, a często i z literą, **nieposzanowanie obowiązujących ustaw,** jak np. nieposzanowanie ustawy o autonomji Śląska, ustawy wyborczej, nieposzanowanie dekretów Prezydenta, jak np. dekretu o **czystości wyborów, oburzające** postępowanie z przeciwnikami politycznymi — wszystkie powyższe zjawiska, wynikające **z ducha obozu sanacyjnego, a sprzeczne z duchem chrześcijańskim i dobrze zrozumianym interesem państwowym,** zaostrzają z dnia na dzień walkę w kraju i **osłabiają zdrowie moralne i moc polityczną** całego Państwa. To też ostatnie oświadczenie p. marszałka Sejmu, powołującego się na uzgodnienie stanowiska jego z rządem w sprawie ograniczenia porządku tej sesji nadzwyczajnej do wymienionego w dekrecie Pana Prezydenta przedmiotu obrad jest jeszcze jednym **charakterystycznym przykładem** powyżej określonego systemu, **lekceważącego** Konstytucję **i obrażającego** poczucia prawne Narodu. — Zgodnie bowiem z art. 29 Konstytucji Sejm **sam ustala** swój porządek dzienny na podstawie przez siebie uchwalonego regulaminu, a więc jedynie **wola Sejmu** jest władna ustalać przedmiot i zakres jego narad. Ani Konstytucja zaś, ani regulamin **nie ogranicza** tego kardynalnego prawa Sejmu w stosunku do sesji nadzwyczajnej.

Próba **narzucenia** przez władzę wykonawczą Sejmowi, jako reprezentacji Narodu, porządku jego obrad, poparta przez p. marszałka Sejmu, jest tedy równoznaczna z **uszczupleniem** wbrew Konstytucji istotnych **uprawnień parlamentu.**

To też to jawne naruszenie wyraźnego postanowienia ustawy konstytucyjnej, odbywające się, jak oświadczył marszałek Sejmu, za zgodą rządu, skłania nas do **głosowania za wnioskiem o nieufność rządowi.**

Stanowisko nasze jest tembardziej uzasadnione, że nietylko względy prawno-konstytucyjne, lecz i względy **natury gospodarczej** przemawiają za zajęciem takiego stanowiska. Jakkolwiek bowiem nie przeczymy, że kryzys ogólno-światowy odbił się ujemnie i na naszem życiu gospodarczem, tem niemniej zaznaczyć musimy, że obecny system przez swe **błędy i brak planu gospodarczego** spotęgował natężenie kryzysu i postawił kraj w obliczu niemal **katastrofy gospodarstwa narodowego.** Błędy te rząd popełnił **mimo przestróg,** które padały ze strony przedstawicielstwa narodowego. Rząd spowodował **wyolbrzymienie** budżetu Państwa **ponad zdolność podatkową ludności,** zużył **wyciśnięte** z kraju w pomyślniejszym okresie **nadwyżki budżetowe na bezplanowe,** często mało użyteczne, a czasem nawet **zbędne luksusowe** inwestycje, wreszcie, wobec **chwiejności** kierunku polityki gospodarczej rządu, nie wyzyskał dobrej konjunktury w 1926 i 7-ym roku.

Wobec tego wszystkiego nie możemy po pięcioletniem doświadczeniu oczekiwać, aby rząd, składający się w swej większości z fachowych żołnierzy, lecz **nieposiadający fachowych sił gospodarczych,** mógł się zdobyć na zaradzenie nad wyraz trudnej, niemal groźnej sytuacji gospodarczej, o której wymownie świadczą: **deficyt budżetowy i spadek wpływów podatkowych, olbrzymie bezrobocie,** trapiące warstwę pracującą, **masowe upadłości i nadzory sądowe,** które dotykają najstarszych czasami **wiekowych firm, oraz masowe licytacje gospodarstw rolnych** zarówno większej jak i mniejszej własności.

Nie możemy przy sposobności określenia stosunku do rządu nie zaznaczyć:

1) że **sytuacja międzynarodowa** Polski wobec systematycznej akcji propa-

Wychowanie młodzieży w duchu pokojowym...

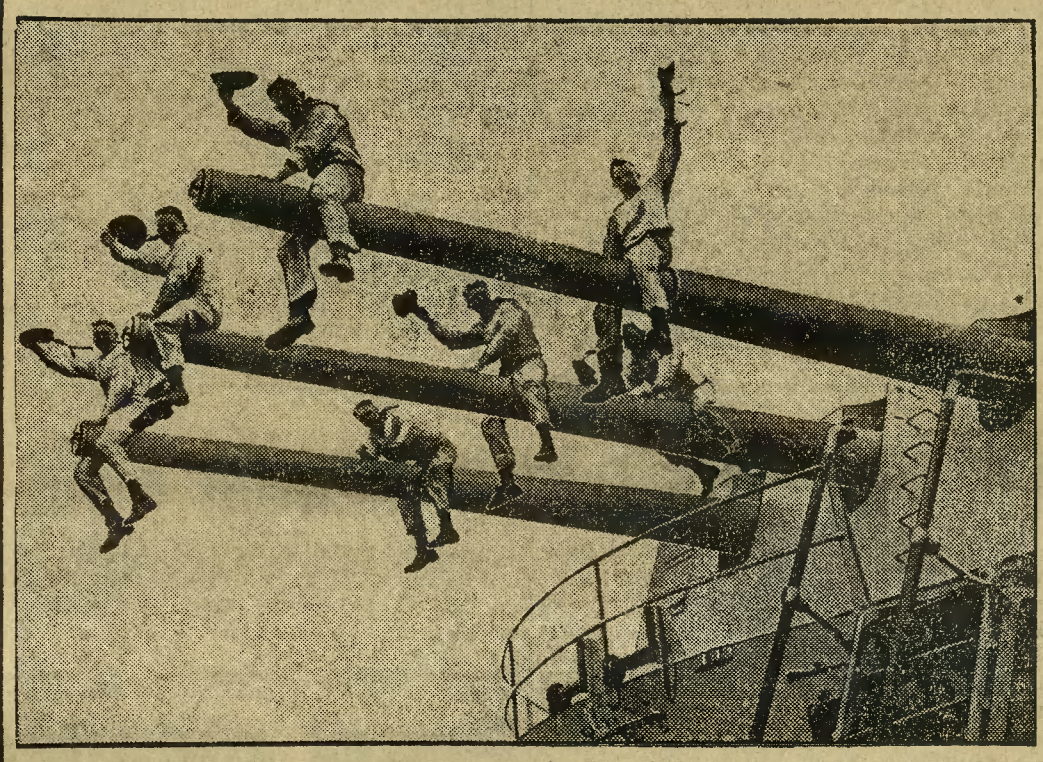

Pacyfizm, wołanie o wieczny pokój, stały się bardzo modnemi hasłami. Buduje się Paneuropę, podpisuje pakta o nieagresji, a równocześnie budzi się w młodem pokoleniu entuzjazm i kult dla morderczych narzędzi wojny, jak to widać z tych okrętowych luf armatnich, na których młodzi marynarze czują się jakby w niebowzięci.

Marek Romański. 30

W cyklu „Pod znakiem Szatana“.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Solki zaprzeczył ruchem głowy:

— Niestety nie, panie naczelniku.

Niespodziewanie zabrał głos Szprot.

— O ile sobie przypominam, jak rzekł morderca z Düsseldorfu, gdy pytano go o ilość ofiar, to nasz lekarz policyjny zna alfabet głuchoniemych, równie dobrze, jak pismo ociemniałych.

Solski przytaknął:

— Istotnie, zdarzyło się, że gdy raz aresztowano jakiegoś głuchoniemego za kradzież kieszonkową, dr. Limot pomógł nam ustalić tożsamość jego osoby.

Durski uśmiechnął się z pewną ironją.

— On jest nieoceniony. Kiedy ten człowiek miał czas posiąść te wszystkie mądrości. Dawać tu doktora Limota, jeżeli jest w gmachu.

Doktór Limot był naturalnie w gmachu i zjawił się natychmiast.

Wszedł do pokoju swym drobnym, zamaszystym krokiem i powitał wszystkich zbiorowo szybkim ukłonem głowy. Natępnie wzrok jego padł na garbusa i dr. Limot przystanął zdumiony.

— Czy pan zna może tego człowieka? — zapytał Durski, którego uwagi nie uszło to zdumienie.

— Skądże znowu! Nie mam znajomości w tych kołach. Ale ten człowiek jest najbardziej lombrozowskim typem, jaki spotkałem w czasie mej życiowej wędrówki. Będę musiał zrobić pomiary czaszki tego człowieka. Oto jeszcze...

Durski wiedział, że, gdy dr. Limot dosiądzie swego naukowego konika, nie skończy się to tak prędko. Przerwał więc doktorowi:

— Ten człowiek jest głuchoniemym. Niebardzo się chce nam w to wierzyć, ale robi on, co może, by nas utwierdzić w tem mniemaniu. Znaleźliśmy przy nim fotografję narzeczonej Hurwicza i dlatego ten garbus nas interesuje. Pan zna alfabet głuchoniemych.

— Istotnie! Ale może ten człowiek pisze i czyta.

— Nie. Jest analfabetą.

— Któż to wynalazł i aresztował tego garbusa.

— Aspirant Solski.

Lekarz spojrzał przelotnie na Solskiego.

— Dokonuje pan niezwykłych połowów — rzekł z szczególną tonacją głosu. — Zasługuje pan doprawdy na nazwę „poławiacza pereł“.

Solski zrozumiał aluzję do jego spotkania z Irmą Zaleską, aluzję, której nie zrozumiał nikt poza nim i zmarszczka gniewu przecięła mu czoło. Dr. Limot z swobodnym uśmiechem zwrócił się do Durskiego.

— A zatem możemy spróbować.

Lekarz podszedł do garbusa i, stanąwszy przed nim, począł wykonywać rękoma dziwne gesty. Każdy z tych gestów miał w alfabecie głuchoniemych znaczenie litery.

Garbus podniósł głowę i przez chwilę obserwował doktora z błyskiem zainteresowania w swych brzydkich oczach. Dr. Limot ponowił swe usiłowania. Głuchoniemy jednak wzruszył ramionami, jakby na znak, że to wszystko nudzi go niesłychanie i skulił się z powrotem na swej ławie.

— To niezwykłe — rzekł dr. Limot, zwracając się do obecnych. — Ten człowiek nie zna alfabetu głuchoniemych. Skąd, u licha, wziął się taki typ?

Szef policji zmarszczył brwi:

— Nie ma więc możności porozumienia się z tym człowiekiem?

—Jak pan widzi, panie naczelniku. Człowiek ów jest głuchoniemym, nie pisze i nie czyta, alfabetu głuchoniemych nie zna. Nie mogę panu dać żadnej rady.

— Człowiek ten symuluje — ozwał się Solski, zdenerwowany i podniecony tem nowem niepowodzeniem.

— Jeżeli symuluje, byłby to mistrz symulacji.

— Z czego pan to wnosi?

— Spójrzcie panowie w oczy tego garbusa. Jest w nich tyle złośliwości, ile inteligencji. Zresztą zaczepiłem go wczoraj na ulicy, prosząc go o ogień do papierosa i przysięgnę, że ten drab słyszał wczoraj doskonale.

Dr. Limot spojrzał przeciągle na Solskiego.

— Ten człowiek palił papierosa, gdy go pan zaczepił, panie aspirancie.

— Tak.

— Pan zapewne też trzymał papierosa w ręce, skoro chciał pan prosić garbusa o ogień.

— Naturalnie. Użyłem tego, jako pozoru, by go zaczepić.

Dr. Limot uśmiechnął się:

— Pańskie rozumowanie nie wytrzymuje krytyki, panie aspirancie. Skoro głuchoniemy — bo sądzę, że jest on jednak głuchoniemym, — paląc sam papierosa, zauważył, że podchodzi pan do niego z niezapalonym papierosem w ręce, mógł się domyśleć, nie słysząc pańskich słów, o co panu chodzi.

To było logiczne powiedzenie. Logika dr. Limota była wogóle zawsze drugoczącą. Solski jednak nie składał broni. Miał głębokie przekonanie, że w całej tej sprawie jest coś nie w porządku.

— Wszystko to dobrze, panie doktorze — rzekł — ale człowiek ten nie spadł przecież z nieba, jak meteoryt. Znaleźliśmy przy nim pieniądze, musiał je więc albo od kogoś dostać, albo też ukraść, albo wreszcie mógł je w jakiś sposób zapracować. Znaleźliśmy przy nim fotografję narzeczonej Hurwicza, a przecież nie co innego, jak śmierć Hurwicza stała się punktem wyjścia dla rozpoczęcia naszego śledztwa w sprawie satanistów. Istnieją więc wszystkie powody, byśmy zainteresowali się tym człowiekiem. Musi on przecież gdzieś sypiać, musi gdzieś mieszkać, musi mieć znajomych, rodzinę lub krewnych, którzy się nim opiekują.

Solski wygłosił najdłuższą mowę swego życia i spojrzał na Durskiego, jakby szukał u niego potwierdzenia treści swych słów.

Naczelnik policji skinął głową:

— Ma pan najzupełniejszą rację. — rzekł z powagą. — Podejmiemy jeszcze jedną próbę.

Dr. Limot spojrzał zdziwiony na Durskiego:

— Jest więc jeszcze jakiś sposób?

— Tak, zaraz go pan zobaczy.

Naczelnik policji podszedł do Szprota:

— Szprot, ma pan przy sobie browning?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gandowej sąsiadów, ich zbrojeń oraz obniżenia się prestige'u Państwa **nie jest pomyślna** i wymaga **natężenia wszystkich sił Narodu,**

2) że powyżej naszkicowana **sytuacja gospodarcza** wymaga również **wielkiego i planowego wysiłku Narodu,**

3) że więc jedynie rząd, który **zerwie** z dotychczasowym systemem **nieliczenia się z prawem,** który będzie chciał i umiał **zjednoczyć Naród,** uspokoić umysły, wydobyć z Narodu **maksimum wysiłku twórczego, stworzyć** określony **plan ratujący** warsztaty pracy przemysłowej i rolnej przed ich likwidacją — jedynie taki rząd zdołałby rozproszyć gromadzące się chmury nad Rzeczpospolitą i zapewnić **potrzebną moc Państwu wobec niebezpieczeństw,** które niezależnie od naszej woli mogą w niedalekiej przyszłości mu **zagrozić.**

Nie mając nadziei, aby rząd p. premjera Sławka, zwłaszcza wobec ostatnich wypadków, związanych ze **sprawą brzeską i zwołaniem sesji nadzwyczajnej,** mógł doprowadzić do normalnych prawno-politycznych stosunków w Państwie — będziemy głosować **przeciwko jego rządowi.**

List z Krakowa.

(1500-lecie śmierci św. Augustyna. — Zjazd Związku Organistów. — Związek Katol. Inteligencji. — Zjazd lekarzy Kasy Chorych. — Odczyt pacyfistyczny. — Zmiana kuratora. Skutki zniżki płac.)

W niedzielę 19 bm. obchodził katolicki Kraków 1500-letnią rocznicę śmierci najwybitniejszego doktora Kościoła św. Augustyna. Obchód odbył się w Domu Katol. pod protektoratem ks. metropolity krakowskiego Sapiehy i rektora Uniw. Jagiell. d-ra Załęskiego. Sala zapełniona była po brzegi przedstawicielami władz i organizacyj katolickich. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem odpowiedniej kantaty przez chór Tow. oratoryjnego, poczem ks. Rostworowski, Jezuita, wygłosił odczyt o znaczeniu św. Augustyna dla Kościoła i ludzkości. Prof. Uniw. wileńskiego dr. Koneczny mówił o ideale państwa Bożego tak, jak go pojmował św. Augustyn. Kleryk z zakonu OO. Augustjanów Musiołek wygłosił inwokację (wezwanie) św. Augustyna do matki św. Moniki. Między referatami, odśpiewał chór szereg pieśni. Całość akademji wypadła bardzo dobrze i wywarła na uczestnikach wielkie wrażenie.

W ostatnich dniach odbył się w Krakowie doroczny zjazd Związku Organistów z diecezji krakowskiej przy udziale kilkudziesięciu delegatów, oraz przedstawicieli duchowieństwa. Związek obejmuje większość organistów z diecezji, a działalnością swoją przyczynia się w dużej mierze do polepszenia położenia tej kategorji pracowników. Dzięki Związkowi wszelkie spory czy nieporozumienia, wynikające ze stosunku pracy organistów, są załatwiane w sposób polubowny z korzyścią obu zainteresowanych stron. Związek założył własną samopomoc, z której wydatnie korzystają członkowie. Powstanie i rozwój Związku organistów jest zasługą znanego w całej Polsce działacza katol.-społecznego ks. Ludwika Kasprzyka, b. senatora.

Odbyło się zebranie organizacyjne Krakowskiego Koła Inteligencji Katol. „Odrodzenie". Organizacja ta powstała przed rokiem z oddziału senjorów stow. akademickiego „Odrodzenie". Prezesem oddziału został wybrany prof. dr. Smoleński, a do zarządu weszło szereg katolickich działaczy krakowskich. W zebraniu organizacyjnem wziął również udział arcybiskup krakowski ks. Sapieha.

Związek Okręgowy Kas Chorych w Krakowie zwołał dwudniowy zjazd naczelnych lekarzy i dyrektorów Kas Chorych z całego okręgu. Zjazd odbył się w dn. 13 i 14 bm. z udziałem lekarza naczelnego Państw. Zw. Kas Chorych oraz delegatów Okr. Urzędu Ubezpieczeń. Zjazd poświęcony był zagadnieniom tak doniosłym, jak opieka nad matką i niemowlęciem, walce z gruźlicą itp.

Wielkie zainteresowanie wzbudził wśród inteligencji krakowskiej odczyt wybitnego niemieckiego pacyfisty (głosiciela pokoju), redaktora pisma „Das andere Deutschland" p. Kraschutzkiego. Temat odczytu dotyczył porozumienia polsko-niemieckiego, którego szczerym zwolennikiem jest niemiecki prelegent. Na odczyt przybyło wielu słuchaczy, którzy z uznaniem przyjęli wywody p. Kraschutzkiego.

Na stanowisku Kuratora okręgu szkolnego w Krakowie zaszła zmiana. Dotychczasowy kurator dr. Kupczyński został przeniesiony w stan spoczynku, a miejsce jego zajął dr. Nowicki. Ponadto w stan nieczynny przeniesiono szereg innych dygnitarzy Kuratorjum. Przyczyną tych rugów jest niedość sanacyjne usposobienie nowych emerytów.

Zniżka poborów urzędniczych, która wchodzi w życie z dniem 1 maja br. daje się już i w naszem mieście dotkliwie odczuć, zwłaszcza, że dotyka ona również pracowników samorządowych. Zamiera do reszty ruch handlowy, podtrzymywany dotąd głównie przez urzędników. Sklepy świecą przerażającą pustką. Nawet życie kawiarniane, dość ożywione w naszem mieście, zamiera. Zniżkę płac odczują i liczne małopolskie letniska, bo ubytek pensji zmusi wielu ludzi do spędzenia wakacyj na miejscu. Skutki zniżki płac odczuje całe społeczeństwo, bo o zniżce cen towarów, tak niedawno jeszcze reklamowanej, dziś już się nie mówi. Przeciwnie idzie nowa fala, ale zwyżkowa. Podrożało zboże, mąka, chleb, drożeją inne artykuły pierwszej potrzeby. W tych warunkach jest zniżka płac dalszem zubożeniem inteligencji polskiej i źródłem dalszego kryzysu gospodarczego. **ip.**

Pod sztandarem nauki.

Warszawa, 27. 4. (PAT) W dn. 26 bm. rozpoczął obrady w Warszawie **pierwszy kongres naukowy polskiej młodzieży akademickiej.**

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) W wczorajszą niedzielę rozpoczęły się w Warszawie trzydniowe obrady **pierwszego kongresu naukowego polskiej młodzieży akademickiej.** Po wysłuchaniu **uroczystej mszy św.** odprawionej przez **ks. biskupa Szlagowskiego** udano się do auli politechniki warszawskiej, gdzie nastąpiło otwarcie kongresu. Aktu tego dokonał prezes ogólno polskiego Związku Akademickich Kół Naukowych p. **Witold Bayer.** Następnie przemawiali **rektorzy wyższych uczelni,** poczem zabrał głos jeden z twórców związku magister Aleksander Heinrich, który zobrazował dotychczasową pracę i rozwój związku.

Po południu udali się delegaci kongresu przed **pomnik Kopernika** i tam złożyli **wieniec.** Wieczorem zaś rozpoczęły się obrady plenarne w kolonji akademickiej. Wygłoszono cały szereg referatów, w których omawiano zasadnicze cele kół naukowych. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym obradować będą sekcje. Jednym z głównych punktów obrad jest kwestja czy **szkoła średnia** przygotowuje **należycie do studjów wyższych,** a następnie czy uniwersytety i inne wyższe uczelnie mają odpowiednią organizację.

Nazwać kogoś „osłem" — to nie obraza.

Komisja nietykalności poselskiej sejmu czeskiego, zajmowała się wnioskiem pewnego obywatela, który domagał się wydania sądom jednego z posłów, zaskarżonego o obrazę. Komisja wniosek odrzuciła, doszedłszy po zbadaniu sprawy do wniosku, że odnośny poseł danego obywatela nie obraził.

Zajrzyjmy do aktów tej ciekawej sprawy. Na jednem z wieców sprawozdawczych poseł X, który jest z zawodu nauczycielem, omawiał znaczenie układu odszkodowawczego dla Czechosłowacji. Nauczycielowi-posłowi przeszkadzał niezwykle złośliwie jeden z obecnych na sali komunistów. Wreszcie mówca stracił cierpliwość i zawołał: „Milcz Pan nareszcie! Niech Pan sobie każe zwrócić pieniądze za szkołę, bo Pan nic nie rozumie". Komunista nie był jednak w ciemię bity, bo oświadczył odrazu: „Pan poseł zapomniał, że byłem jego uczniem!" Osadzony w ten sposób poseł w pierwszej chwili zapomniał języka, wreszcie odciął się jednak ku ogólnej wesołości: „Prawda, zapomniałem, że wśród uczni miałem kilku osłów!".

Komisja stanęła — jak stwierdziliśmy już poprzednio — na stanowisku, że poseł nie przekroczył ram parlamentarnej krytyki.

Wypadek ten przypomina nam inny, który miał miejsce w pewnym sądzie. W rozprawie o obrazę czci, stanął sąd ten na stanowisku, że nazwanie kogoś „gadułą" nie może uchodzić za obrazę. Po ogłoszeniu wyroku zapytał oskarżyciel, którego skargę oddalono: „A jeśli się do gaduły powie: Panie Sędzio! — czy to jest obraza?" — Ależ skąd? — odpowiada sędzia. — „No, to do widzenia „Panie Sędzio!" — oświadczył pokrzywdzony powód i opuścił salę sądową.

Mobilizacyjne zasoby policji niemieckiej w Pile.

W związku z odbywaniem ćwiczeń polowych przez zbrojny oddział wojskowej policji niemieckiej z Piły **na terytorjum polskiem, w powiecie chodzieskim** wyszedł ostatnio na jaw niezmiernie charakterystyczny szczegół. Otóż podczas wizji lokalnej władze polskie stwierdziły liczne odciski obcasów w terenie. Odciski tych obcasów niezwykle wyraźne nosiły litery „S. P.", co oznacza „Schutzpolizei". Otóż policjanci niemieccy noszą na codzień zwyczajne sznurowane buty. Na ćwiczenia wojskowe wydano im widocznie z magazynów specjalne **obuwie polowe,** które poraz pierwszy mieli na nogach, gdyż odciski obcasów z owemi inicjałami były tak wyraźnie wyciśnięte na gruncie, jak gdyby to była forma gipsowa. Gdyby te buty nie były nowe, musiałyby być obcasy wskutek zużycia starte i nie odbijałyby się z monogramami w terenie. Zatm i ten na pozór szczegół wskazuje jak ten oddział był **w kompletnym polowym ekwipunku.**

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak na sposób czysto wojskowy wyposażeni są „urzędnicy" policji Schupo. Ponadto jest to dowodem, że policja w Pile, a oczywiście i gdzieindziej posiada **obficie wyposażone mobilizacyjne magazyny.**

Poseł niemiecki w Wiedniu

składa wojownicze oświadczenia na temat unji.

Wiedeń, 26. 4. W dniu wczorajszem wręczył listy uwierzytelniające nowy poseł niemiecki w Wiedniu dr. Kurt Rieth, który przy tej sposobności na posłuchaniu u prezydenta Austrji Miklasa oświadczył m. in. jak następuje:

„Obejmuję moje stanowisko w ważnej chwili dziejowej, **kiedy rządy obu naszych krajów postanowiły uczynić początek w przełamaniu barjery celnej, niszczącej życie gospodarcze.** Pragnę wyrazić przekonanie, że **pomyślny wynik tego wielkiego dzieła przyniesie korzyść (?) także reszcie świata".**

W odpowiedzi prez. Miklas przyznał również, że chwila jest ciężka i ważna, a w tych warunkach **Austrja i Niemcy podjęły wspólny krok dla sprowadzenia gospodarczej ulgi w położeniu obu tych krajów,** co przyspieszy także uzdrowienie dla całej Europy. Wobec tego spodziewam się, że usiłowania obu rządów **nie pozostaną bez dodatniego wyniku, a w ten sposób Austrja i Niemcy przyczynią się do podniesienia ogólnego dobrobytu.**

* * *

Z oświadczeń tych wynika, że przynajmniej pozornie Austrja i Niemcy zamierzają urzeczywistnić unję w najbliższym czasie. Pomimo tak groźnych słów, faktem jest, że tak w Austrji, jak w Niemczech panuje poważny „Katzenjammer". Przedewszystkiem austrjackie koła gospodarcze coraz bardziej się orjentują, że unja będzie dla nich zabójczą.

Orkiestra polityczna.

Nieduża, ale dobrze zgrana.

Korfanty powrócił z zagranicy

Na zjeździe powiatowym Chadecji w Katowicach 20 bm. owację zgotowano senatorowi Wojciechowi Korfantemu, który powrócił z Włoch (z wyspy Sycylji), gdzie przebywał w celu ratowania zdrowia nadszarpniętego w kaźni brzeskiej.

Zjazd poświęcony był obronie zagrożonych samorządów. Korfanty zwrócił działaczom Ch. D. uwagę na fakt, że kto broni samorządu — broni praworządności państwa, gdyż życie samorządowe jest podstawą życia państwowego.

Sędzia brzeski i socjalistyczny redaktor.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) W dniu 18 maja odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie ponowny proces sędziego Demanta przeciwko redaktorowi „Robotnika". Jak wiadomo redaktor odpowiedzialny głównego organu socjalistycznego skazany został w pierwszej instancji na 6 miesięcy więzienia za oszczerstwo.

Dla ugłaskania nie tyle Polski — co Ligi Narodów.

Gdańsk, (PAT) „Danz. Neueste Nachr." ogłasza, że senat **przyjął dymisję pierwszego prokuratora** Wolnego Miasta **dr. Schneidera,** który **wycofał rewizję** w znanym procesie przeciwko **Gęgerskiemu, mordercy polskiego urzędnika kolejowego, śp. Styrbickiego.** Dymisję tę komentuje się jako chęć oczyszczenia prezydenta Ziehma z zarzutów, stawianych mu w piśmie, w którem min. Strasburger umotywował swą prośbę o odwołanie go ze stanowiska komisarza generalnego R. P. w Gdańsku. Wiadomość ta wywołała w tutejszej opinji wielkie wrażenie, dając wyraźny dowód **chaw senatu** przed nadchodzącą **sesją Rady Ligi Narodów.** Fakt jest tembardziej znamienny, że dzisiejsza prasa gdańska umieściła obszerne artykuły, usiłując zwalić na rząd polski winę za konflikt polsko-gdański.

—o—

KATOWICE. Ohydny czyn bezbożników niemieckich. W tych dniach bezbożnicy niemieccy w Miodarach na Śląsku Opolskim przy pomocy piły odcięli głowę figurze Św. Jana Nepomucena, a dnia następnego całą figurę wrzucili do kanału.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Policja!?

Zarząd główny Związku Powstańców i Wojaków na terenie O. K. VIII. mianował dla towarzystwa we Wielu „komisarza" w osobie tamtejszego urzędnika pocztowego Melina. „Komisarzowi" polecono zwrócić się do prezesa ks. pułk. Wryczy po odbiór sztandaru, kasy i akt placówki. Jednocześnie poprosił zarząd związku starostę powiatowego o dodanie „komisarzowi" **eskorty policyjnej!**

Starosta nie uczynił zadość prośbie dyktatorów grudziądzkich, ponieważ sprawy majątku placówki wielewskiej (nie należącej więcej do Związku) nie rozstrzygnęły sądy właściwe.

Oburzeni członkowie innych placówek, chcąc ustrzec się przed policją, zdecydowali wystąpienie placówek swoich ze Związku i przystąpienie do nowej organizacji.

Zawieszono w czynnościach także **zarząd okręgu starogardzkiego** i zamianowano sanacyjnych „komisarzy".

Spór się zaostrzył. Nawet policja już nie pomoże....

—o—

Dziecko spadło z II piętra.

Tragiczny wypadek wydarzył się w Poznaniu na ulicy Jezuickiej nr. 5. Z okna mieszkania swych rodziców wypadła na bruk, odnosząc ciężki wstrząs, dwuletnia Krysia Stefanikówna. Biedne maleństwo wypadło z okna wskutek utraty równowagi.

Komunikat

w sprawie służby gburskiej (wiejskiej).

Na podstawie pisma Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z dnia 17. bm. l. dz. U. 23/31/IV. Sk. podajemy do wiadomości, że wszystkie kategorje służby wiejskiej, gburskiej, za wyjątkiem pierwszej (chłopcy i dziewczęta od 14 do 16 lat, które nie podlegają ubezpieczeniu), należy zaliczać w opłacie znaczków inwalidowych do klasy II., czyli 45 gr tygodniowo.

Pomorska Komisja Pracy.

Znalezienie topielca.

Dnia 23. bm. wydobyto z kanału należącego do majątku Rząd, w pow. grudziądzkim trupa nieznanego mężczyzny lat około 25, wzrostu 150 cm., ubranego w szarą znoszoną zimową kurtkę, spodnie stare manszestrowe do butów i w sandałach drewnianych. Trup ma prawą rękę do łokcia amputowaną i prawdopodobnie przeleżał w wodzie około 5 miesięcy. Istnieje podejrzenie przypadkowego utonięcia. Dochodzenia w celu ustalenia tożsamości denata wdrożyła policja.

—o—

Tuchola.

Z Klubu szoferów. Odbyło się w lokalu Browaru zebranie Koła szoferów, które zagaił p. Hoppe. Przybył także prezes zarządu gł. z Torunia p. Owlikowski, który wygłosił referat.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30 bm. apteka „Centralna" ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 28 bm. o godz. 20 premjera komedji Marjusza Maszyńskiego **„Koniec i początek"**. Utwór ten święci triumfy w Poznaniu i Wilnie. Pod reżyserją dyr. Bendy tworzą doborowy zespół wykonawców pp. Porębska, Małkowska-Kozłowska, Nettówna, Jaworski, Rozmarynowski, Dębowicz.

„HALKA" Moniuszki, arcydzieło polskiej muzyki narodowej, nieśmiertelna perła naszej twórczości operowej ukaże się dnia 3 maja na przedstawieniu uroczystem. Reżyseruje p. K. Krugłowski, ceniony baryton, dobrze pamiętny bywalcom teatralnym z czasów Opery Pomorskiej. Wykona on też partję Janusza. Halką będzie p. Marja Kałuska. Jontka odśpiewa p. Kowalski. Stolnikiem będzie p. Józefowicz. W chórach przyjmą udział chóry „Lutni". Dyryguje prof. Wiliński. Mazura i tańce góralskie przygotowała p. Grossówna.

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 28 b. m. p. Jakób Gajp, zamieszkały przy ul. Staszica 8 obchodzi wraz z swą żoną Franciszką z domu Jakóbczak jubileusz 25-letniego pożycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże" w dalszem pożyciu małżeńskiem.

Zebranie członków Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Dnia 2 maja br. odbędzie się walne zebranie członków Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. W godzinach południowych odbędzie się zebranie administracyjne, wieczorem zaś w sali Teatru Miejskiego zebranie publiczne, które zagai b. kurator szkolny p. B. Chrzanowski z Poznania. Sprawozdanie o działalności Instytutu Bałtyckiego wygłosi dyrektor Instytutu p. dr. Borowik, główny zaś odczyt wygłosi profesor Uniwersytetu Poznańskiego p. Znaniecki na temat „Siły społeczne w walce o Pomorze".

Przeniesienie. Ks. Franciszek Fenda, wikarjusz parafji św. Jana w Toruniu, przeniesiony został na proboszcza do Czarnowa, pow. toruński. Ks. proboszczowi Fendzie życzymy na nowej placówce „Szczęść Boże".

Poświęcenie sztandaru gimnazjum im. Kopernika. Dnia 26 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjum męskiego w Toruniu, ofiarowanego przez Opiekę Rodzicielską. Aktu poświęcenia dokonał w kościele św. Jana ks. prefekt Główczewski.

Poświęcenie gmachu Funduszu Bezrobocia w Toruniu. Dnia 25 bm. odbyło się w obecności przedstawicieli władz poświęcenie nowo pobudowanego gmachu Funduszu Bezrobocia w Toruniu. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Gołomski.

Śmierć dwóch żołnierzy w Wiśle. Dnia 26 bm. zdarzył się na Wiśle w Toruniu tragiczny wypadek, który spowodował śmierć dwóch żołnierzy. St. szer. Czesław Rybicki i Bernard Szafner z kompanji telegrafistów wybrali się na spacer łodzią na Wisłę. W pewnym momencie łódź wywróciła się i obaj żołnierze wpadli do wody. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się tonących wyratować, gdyż fale zabrały nieszczęśliwych pod berlinki. Zwłok żołnierzy dotychczas nie wydobyto.

Tragedja serc ludzkich przy blasku księżyca.

Usiłowane morderstwo i samobójstwo w samochodzie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Chojnice, 25. 4.

Dziś rano dokonane zostało na drodze wiodącej z Zielonej-Chociny do Swornogacia usiłowane morderstwo i samobójstwo. Na miejscu wypadku udał się nasz chojnicki sprawozdawca, który na miejscu zbrodni zebrał następujące szczegóły:

W 16-letniej Anusi Wiśniewskiej, córeczce rybaka z Swornogaci, kochał się niejaki Maksymiljan Radzikowski z Grudziądza, przystojny i sympatyczny młodzieniec, który bardzo często Anusię odwiedzał w domu jej rodziców. Wczoraj, tj. 24. bm. Radzikowski wynajął w Toruniu taksówkę nr. 22, własność p. Pawła Krzyżanowskiego z Torunia, kierowaną przez szofera Jana Gumowskiego z Torunia i przyjechał do Swornogaci. O północy odwieziono pewnego gościa do Zielonej-Chociny. Gościa odwozili Anusia i jej siostra Gertruda oraz Radzikowski. W drodze powrotnej, prosił Radzikowski szofera, by na chwilę samochód wstrzymał. Gdy to się stało, nagle rozległy się 2 strzały rewolwerowe. W tej chwili powstała w samochodzie panika. Przestraszone dziewczęta wyskoczyły z samochodu. Po kilka sekundach rozległ się wśród nocnej ciszy przeraźliwy głos 16-letniej Anusi, która wołała o pomoc. Gdy szofer podbiegł do leżącej nieszczęśliwe ofiary, zauważył dużą ranę w głowie. Tymczasem w samochodzie konał Radzikowski, który po oddaniu strzału do swej ukochanej, wystrzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Mordercę - samobójcę wraz z ciężko ranną jego ofiarą, przywieziono samochodem do Chojnic. Zwłoki denata złożone zostały w kostnicy.

Ciężko ranną Anusią zaopiekował się lekarz p. dr. Wrzesiński, który orzekł, że życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Samochód zabezpieczono w Chojnicach. Naocznych świadków przesłuchano w policji.

Morderca i samobójca Radzikowski, pozostawił list pożegnalny do swej matki oraz do jakiejś — Jadzi. W liście pozostawionym do swej matki — samobójca prosi ją o wybaczenie i..... przypisuje jej całe nieszczęście, że tak młodo musi opuszczać świat, lecz nigdy nie byłby w stanie jej wymagań spełnić, albowiem nie może tej (??) poślubić, gdyż jej nie kocha, kocha Anusię, z którą nie może się rozłączyć.

W drugim liście — samobójca również stwierdza, że całą winę ponosi jego matka, która zmusza go do małżeństwa z kobietą, której nie kocha. Treść listu jest wzruszająca.

Odezwa do Podoficerów Rezerwy w Toruniu.

Upłynęło 6 lat od czasu założenia Koła Podoficerów Rezerwy w Toruniu. Okres ten upłynął na gorączkowej pracy nad systematycznym rozwojem Koła. Na rozwój jego wpłynęło w dużej mierze urządzanie rozmaitych imprez sportowych jak strzelania o mistrzostwo Koła połączone z nagrodami, marsze, wycieczki i t. p. Koło rozwijało się w bardzo szybkiem tempie, tak że po paru latach istnienia w chwili obecnej liczy przeszło 300 członków. Mimo tych rezultatów i tej liczebności członków nie wolno nam spocząć na laurach, dlatego, że już dopięliśmy celu. Nie! Musimy powiększać w dalszym ciągu nasze szeregi tymi, którzy nie są jeszcze zrzeszeni w organizacji. Musimy zorganizować się wszyscy pod sztandarem Koła, musimy z obowiązku dla naszej Ojczyzny zespolić nasze siły, by godnie móc, reprezentować nasz sztandar. Pamiętajmy, że hasłem naszem jest i będzie: „W jedności siła". Pokażmy wrogom naszym, że jesteśmy karną i spokojną, sprężystą organizacją.

Koledzy Podoficerowie Rezerwy! Apelujemy do Was, wstępujcie w nasze szeregi. Wy, którzy jeszcze nie znacie naszego programu pracy, przybywajcie na zebrania, które odbywają się w każdy czwartek po 1 każdego miesiąca w lokalu „Strzelnica" przy ul. Przedzamcze, zaznajomicie się z historją Koła, która wydała obfity plon na polu przysposobienia wojskowego, jak i na polu wewnętrzno - organizacyjnem.

Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że chlubą naszej pracy jest wydanie „Księgi Pamiątkowej 10-lecia Pomorza" przez Koło Podoficerów Rezerwy w Toruniu, która w tysiącznych egzemplarzach rozpowszechniona po całej Polsce, rozgłasza dobre imię podoficera rezerwy. Chcący czerpać z bogatego materjału umieszczonego w Księdze Pamiątkowej, niechaj śle zamówienia do Sekretarjatu Koła w Toruniu, ul. Łazienna nr. 2.

Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 2 maja br. nocny dyżur pełni apteka **„Pod Gwiazdą"**, ul. Chełmińska i apteka **„Pod Koroną"** przy ul. Wybickiego.

Kino „Gryf" wyświetla **„Kobieta, która cię nigdy niezapomni".**

Kino „Orzeł" wyświetla **„Bez serc — bez duszy".**

Wśród restauratorów. W dniu 23 bm. w hotelu pod „Złotym Lwem" odbyło się zebranie restauratorów miasta Grudziądza i okolicy, które zagaił prezes p. J. Kellas, witając serdecznie zebranych. Na porządku obrad była sprawa podatku dochodowego, o którym referował p. Franciszek Hajdel.

Na zjazd okr. w Brodnicy wybrano delegatów pp.: Kellasa, Grzeszkowiaka oraz przedstawiciela browaru Sommera p. Wąsika.

Nieuczciwy szofer. W tych dniach zawiadomił p. radca Nowakowski policję, że jego szofer Maks. Radzikowski sprzeniewierzył około 3000 zł i się ulotnił wraz z samochodem półciężarowym. Miał on jechać do Cukrowni w Mełnie, a na załatwienie interesu dostał od p. N. 3000 zł. Radzikowski jednak wcale w Mełnie się nie pokazał. Po dłuższych poszukiwaniach znalazła policja samochód porzucony na szosie pomiędzy Unisławem a Chełmnem. Policja zarządziła za zbiegiem pościg.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP. Koło Grudziądz podaje członkom do wiadomości, iż sekretarjat Związku, mieszczący się przy ul. Trynkowej 10, będzie czynny od 1. maja br. od godz. 8 rano do godz. 3 po poł., a w soboty od godz. 9 rano do godz. 1 w południe.

Walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 17 w sali parafjalnej.

Jak Grudziądz będzie obchodził święto narodowe 3-go maja?

P. prezydent Włodek zwołał zebranie, na które zaprosił repr. władz cywilnych i wojskowych, prezesów organizacyj oraz przedstawicieli prasy.

P. prezydent Włodek przedłożył program, który podajemy w zarysach:

1) **2-go maja** o godz. 20 capstrzyk, biorą udział wszystkie orkiestry garnizonu, przechodzą ulicami na Główny Rynek, powrót do koszar o godz. 21,30.

2) **3-go maja** o godz. 6-tej rano pobudka.

3) **O godz. 10,30** uroczysta msza św. polowa na placu ćwiczeń przy wylocie ul. Lipowej — defilada na Gł. Rynku.

4) **O godz. 15** na boisku miejskiem zawody międzyzwiązkowe oraz festyn ludowy. Wstęp bezpłatny.

5) **O godz. 16** w Teatrze Miejskim przedstawienie popularne, odegrane zostanie: „Wieniec Grochowy" — po cenach zniżonych od 30—50 groszy. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówi inż. Wiede.

6) **O godz. 20** w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe: „Wieniec Grochowy" poprzedzone przemówieniem i odegraniem hymnu narodowego. Do Komitetu powołano wszystkich obecnych i to: pp. prezydenta Włodka, gen. Rachmistruka, prezesa kupiectwa p. Rucińskiego, p. Helenę Kruszynową (prezeska Kat. Stow. Polek), inspektor pracy 59 obwodu Ch. Z. Z. Ignacego Odrowskiego, Kaszewskiego (Straż Ogniowa), inspektora poczty Stoszko, oraz repr. prasy.

Ujęty za podpalenie domu.

Z **Chełmna** donoszą: Dnia 22. m. powstał pożar na poddaszu domu mieszkalego Więckowskiego A. w Chełmnie przy Dwrcowej 45. Ponieważ pożar w zarodku ugaszon, straty są nieznaczne. Dom z zabudowaniami gopodarczemi jest ubezpieczony w Warsz. Tow. Ubezpieczeń „Patria" na łączną sumę 15 tys. zł. Przyczyny pożaru konkretnie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie umyślnego podpalenia przez właściciela domu, któreg aresztowano.

Samobójstwo pod Lubawą.

Popełnił samobójstwo przez powieszenie się w lesie państw. w Gaju pow. lubawsi rolnik Piechowski Walerjan. Powodem samobójstwa był zły stan jego gospodarstwa i jak ustalono z zamiarem popełnienia samobójstwa osił się denat już od dłuższego czasu.

Świecie.

Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji odbyło się w lokalu zebrań p. Popławskiego. Zebranie zagaił prezes ks. dziekan Konitzer. Prezes odczytał komunikat, nadesłany przez p. starostę w sprawie muzeum regjonalnego, na co powzięto odpowiednią uchwałę. Tow. uchwaliło brać udział w obchodzie 3-go maja. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Grudziądzu złożył p. Stusiński. Dyrygent apelował do członków, aby uczęszczali na lekcje śpiewu regularnie, gdyż ćwiczyć się będzie pieśń konkursową, z którą wystąpi chór na zjeździe w Nowem.

Zebranie Konferencji żeńskiej św. Wincentego a Paulo odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 8 w Domu św. Jana.

Z Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

W Poznaniu odbyło się doroczne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Obrady zagaił i przewodniczył im prezes Syndykatu red. B. Jarochowski, który przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu. Po sprawozdaniu kasowem, przedłożonem przez red. dr. Chełmikowskiego wyrażono skarbnikowi uznanie za wzorowe uporządkowanie książkowości.

W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład zarządu weszli pp.: red. Bohdan Jarochowski — prezes, red. Kaźmierczak — wiceprezes, red. Nawrocki — sekretarz, red. Ujma — skarbnik, jako członkowie zarządu red. Kędzierski, red. Drobnik i red. Winiewicz. Do komisji rewizyjnej wybrano red. dr. Chełmikowskiego, red. Trandę i red. Żakowskiego. W skład sądu koleżeńskiego weszli: red. A. Piotrowski, red. Herniczek, dr. Niesiołowski, red. Fengler, red. Kawczyński i red. Dobrostański.

Zebranie uchwaliło wysłanie telegramu z życzeniem rychłego powrotu do zdrowia złożonemu ciężką niemocą prezesowi Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich i laureatowi nagrody literackiej m. Warszawy p. red. Zdzisławowi Dębickiemu.

Kino **Corso** | **Dziś 20 aktów!** Wielka premjera podwójnego programu **Tawerna tysiąca radości** | Najlepszy i najnowszy film sensacyjny z **Jack Holtem** | Tragedja nocy 8-go grudnia 1914 **Bitwa morska przy Wyspach Falklandzkich** | Zdjęcia autentyczne na większej bitwy morskiej. **Dziś 20 aktów!**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1931 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Witalisa, Pawła od Krzyża.
Jutro: Piotra m., Hugona, Roberta.
Wschód słońca: godz. 4.37.
Zachód słońca: godz. 19,20.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 27 kwietnia do niedzieli (włącznie) dnia 3 maja dyżur pełnią:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 28 bm. i jutro środa o godz. 20-ej nowa komedja Adolfa Nowaczyńskiego p. t. **„O żonach złych i o dobrych".**

Premjera opery buffo p. t. „PIĘKNA HELENA".

Premjera **„Pięknej Heleny",** która należy do najulubieńszych utworów muzycznych, odbędzie się w piątek 1 maja. Obsadę czołowych ról stanowią pp.: Andrzejewska, Kaupe, Okońska, Andrzejewski, Cybulski, Cirin, Dowmunt, Tadeusz Laskowski, Stefan Laskowski, Żuczkowski i inni.

Zapowiedź premjery wywołała żywe zainteresowanie tak, że na pewno zabraknie biletów.

—o—

— **Srebrny jubileusz założenia Związku Pracowników Kupieckich** w Bydgoszczy obchodzony będzie uroczyście dnia 10 maja br. Na intencję dalszego rozwoju Z. P. K. zamówiona została Msza św. w kościele Farnym. Zebranie jubileuszowe odbędzie się w Resursie Kupieckiej, następnie będzie wspólny obiad, zaś wieczorem zabawa z tańcami.

— **Byli jeńcy wojenni z niewoli angielskiej** na dorocznym zjeździe koleżeńskim w Bydgoszczy dnia 25 b. m. zatwierdzili rachunki oddziału tutejszego i wybrali w dowód zaufania cały zarząd ponownie. Do zarządu należą pp. red. St. Nowakowski — prezes, Tupajka — sekretarz, Kamiński — skarbnik, Brzyski i nowowybrany p. Sobaciński — ławnicy. W ciągu roku otrzymało dzięki wstawiennictwu oddziału bydgoskiego 45 b. jeńców angielskich zaległe wynagrodzenie za pracę poza obozem. Dalsze wypłaty są w toku. Członków liczy oddział bydgoski „Zrzeszenia b. jeńców wojennych zachodnich ziem Polski" 228. Sekretarjat mieści się przy ulicy Kwiatowej 1, mieszk. 4. Czynny w poniedziałki od ½7—½8 wiecz. Walnem zgromadzeniem w Bydgoszczy kierował delegat centrali poznańskiej p. Florjan Jakubowski.

— **Ważne dla właścicieli koni.** Magistrat przypomina ponownie nowe rozporządzenie ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1930 roku, na podstawie którego właściciele koni obowiązani są zgłaszać w Wydziale IV Magistratu (Wydział Wojskowy), przy ul. Jezuickiej nr. 15, pokój 7, w terminie 7-dniowym, a nie jak dotychczas w terminie 14-dniowym fakt nabycia, pozbycia i zmianę miejsca postoju konia, oraz wszelkie inne zmiany, dot. posiadania konia, jak padnięcie, kradzież, lub t. p., przedkładając jednocześnie dowód tożsamości konia. Dalej przy użytkowaniu konia poza obrębem miasta winien właściciel konia zabrać ze sobą dowód tożsamości konia w celu okazywania go na żądanie władzom bezpieczeństwa. W ostatnim czasie pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie wyżej wymienionych przepisów wiele osób, wobec czego magistrat ostrzega właścicieli koni przed zaniedbywaniem tychże, ponieważ narażają się na wysokie kary administracyjne.

— **Walka z pornografją.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy czasopismu wydawanemu w Berlinie w języku niemieckim pt. „Figaro".

— **Propaganda polskich uzdrowisk.** W związku z wydaniem nowego rozkładu jazdy z ważnością od 15 maja, Ministerstwo Komunikacji wydaje, jako bezpłatny dodatek do urzędowego rozkładu jazdy, ilustrowaną broszurę, zawierającą opis uzdrowisk, zdrojowisk oraz miejscowości w Polsce, godnych zwiedzenia, celem ułatwienia kuracjuszom i turystom wyboru miejscowości kuracyjnej bądź też letniskowej dla spędzenia wakacyj.

— **Adwokatom nie wolno utrzymywać filij.** Naczelna Rada Adwokacka wydała uchwałę w sprawie tak zw. kancelarji filjalnych poza miejscem stałej siedziby adwokatów, decydującą, iż otwieranie i utrzymywanie filjalnych kancelaryj adwokackich jest niedopuszczalne. Natomiast dozwolone jest posiadanie przez adwokata lokalu do przyjmowania klientów poza stałą siedzibą w miejscowości od siedziby stałej niezbyt odległej w każdym razie nie w takiej, gdzie się znajduje sąd okręgowy. Posiadanie takiego lokalu wymaga jednak zezwolenia Rady Adwokackiej. Przyjmować w takim lokalu klientów adwokat może tylko osobiście.

—o—

Podziękowanie.

Zarząd Żeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół" uważa sobie za miły obowiązek złożyć na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie p. red. Konarskiemu za umiejętne i niestrudzone kierownictwo wystawionej sztuki przez „Sokoła Żeńskiego" ze współudziałem absolwentów Szkoły Handlowej w osobach pp. Franciszka i Feliksa Kłodzińskiego, W. Nowakowskiego, Pętlinowskiego, J. Tupajka, J. Olszewskiego, Kuchcińsiego i Kalki. Dziękuje również F-mie Nowak i F-mie Be-De-Te za wypożyczenie mebli wzgl. dekoracyj, jak niemniej wszystkim paniom i panom za pomoc.

Harcerskie „Święto wiosny".

Harcerstwo w Bydgoszczy.

Harcerska idea wychowawcza w swym triumfalnym pochodzie po całym świecie dotarła do Bydgoszczy przed 14 laty. Od roku 1917 datuje się rozwój harcerstwa w naszem mieście. Rozwój ten szedł w kierunku zwiększenia ilości rozganizowanej młodzieży i z drugiej strony w kierunku podnoszenia poziomu pracy w myśl wskazówek twórcy skautingu-angielskiego gen. Baden-Powella. Tworzyły się więc coraz liczniejsze drużyny, a najlepsza w Bydgoszczy jednostka — Czwórka przysparzała macierzystemu miastu laurów, zdobywając tytuł Pierwszej Drużyny Rzeczypospolitej i proporzec, ufundowany przez b. Prezydenta Wojciechowskiego.

„Święto wiosny" i poświęcenie sztandaru.

W ub. niedzilę hufiec bydgoski obchodził jeden z tych dni, w który mógł reprezentować się społeczeństwu. Było to święto wielokrotne: rozpoczęcie letniego okresu pracy harcerskiej, dzień patrona skautów całego świata-bohaterskiego św. Jerzego i wreszcie uroczystość poświęcenia nowego sztandaru hufca — widomego znaku harcerskiej wspólnoty.

Sztandar poświęcony został po mszy św. w kościele św. Trójcy, odprawionej na intencję harcerstwa przez ks. prob. Skonieczngo.

Obszerna nawa świątyni wypełniła drużynami i przyjaciółmi harcerstwa. Po wygłoszeniu stosownego przemówienia ks. prob. Skonieczny dokonał aktu poświęcenia.

Obowiązki matek i ojców chrzestnych

przyjęły m. in. pp.: red. Teskowa, insp. Brablecowa, prez. Chmielarska, O. Obarska, pułk. Pomazańska, Siwekowa, drowa Włodarczykowa, Zawitajowa i pp.: prez. Chmielarski, gen. Thommée, dyr. Baranowski, pos. Faustyniak, dr. Fischbach, dyr. I. K. R. Lesiecki, por. Matuszewski, pułk. Polniaszek, pułk. Powicża, dyr. Skalski, prof. Timler i dr. Włodarczyk.

Wręczenie sztandaru.

Ceremonja wręczenia sztandaru odbyła się na Nowym Rynku. Pośród ustawionych w czworobok drużyn zebrali się: rodzice chrzestni sztandaru, członkowie Koła Przyjaciół Harcerstwa i przedstawiciele władz. Po odpowiedniem przemówieniu p. prez. Chmielarski, jako prezes K. P. H., oddał sztandar w pieczę VII drużynie związkowej im. Karola Chodkiewicza. Gwozdzie do sztandaru ofiarowali: w im. Magistratu — prez. Chmielarski, w im. star. dr. Berety — p. ref. Cichowlas, dyr. Strzyżowski, p. Zawitajowa, dyr. Lesiecki. W zastępstwie niemogącej wziąć osobiście udziału w uroczystości **p. red. Teskowej** wręczył przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego", jako upominek pewną kwotę.

Defilada.

Przed zgromadzonemi na pl. Wolności władzami z p. gen. Thommée na czele przemaszerowały w karnym szyku, poprzedzone orkiestrą wojskową, drużyny. Dziarska postawa naszych harcerzy budziła podziw u tłumnie oblegającej trotuary ul. Gdańskiej publiczności. Wyróżniły się: najlepsza drużyna ośrodka szkół powszechnych — XII im. ks. Poniatowskiego przy szkole świętojańskiej i maszerująca w pomysłowym szyku kotwicznym drużyna morska.

Następnym etapem uroczystości było złożenie wieńca u pomnika Henryka Sienkiewicza, który, jako twórca postaci wzoru harcerza Stasia Tarkowskiego w cudownej powieści „W pustyni i puszczy", znajduje się w szczególnej czci u młodzieży harcerskiej.

Akademja święta wiosny.

O godz. 12 w poł. teatr miejski zapełnił się tłumem publiczności i harcerzy. Po zagajeniu przez prez. Chmielarskiego referat okolicznościowy wygłosił p. red. Fiedler. Na program artystyczny złożyły się produkcje znanych na gruncie bydgoskim artystów i popisy harcerzy. Śpiewał p. Br. Dziedzicki, kilka piosnek wykonał przy akompanjamencie p. L. Bursy niezawodny artysta naszego teatru p. Bielicz. Kilka utworów, wykonanych przez świetną orkiestrę 62 pp. pod dyr. por. Grabowskiego, przyjęto z entuzjazmem. Śpiewał także Bydgoski Chór Męski pod dyr. p. Formanowicza. Występy harcerzy były staranne i poprawne.

W las!

Chociaż występy publiczne są konieczne dla nawiązania łączności ze społeczeństwem, harcerz najlepiej czuje się w lesie, w polu, na łonie natury! To też wolne popołudnie spędziły bydgoskie drużyny we właściwym otoczeniu - na ćwiczeniach polowych. Po pochodach zebrali się harcerze u wspólnego ogniska, gdzie kilkudziesięciu nowych kandydatów złożyło przyrzeczenie pracy dla Polski w myśl prawa harcerskiego. Po śpiewach, popisach poszczególnych drużyn i modlitwie nastąpił odmarsz do Bydgoszczy.

* * *

Harcerstwo zawsze miało za sobą sympatje bydgoskiego społeczeństwa. Sympatje te jeszcze raz wykazały się w minioną niedzielę. I właśnie w trosce o to, by sympatje były trwałe, musimy podnieść fakt mocno niestosownego postąpienia komendant hufca miejscowego odnośnie do jednej z drużyn, co miało miejsce wobec wielu widzów postronnych. Mamy jednak nadzieję, że postępowanie nieodpowiednich jednostek nie zdoła zaszkodzić ruchowi harcerskiemu, który jest i zawsze będzie drogi każdemu. Harcerz, idący w bezkrwawy bój życiowy o zwycięstwo dobra nad złem będą mieli poparcie całegospołeczeństwa. **(hak.)**

Katastrofa samochodowa Bydgoszczan pod Gnieznem.

(Wiadomość własna.)

W ub. niedzielę (26 bm.) o godz. 9 wiecz. wydarzyło się 20 klm. za Gnieznem na szosie wiodącej z Gniezna do Rogowa **straszne nieszczęście samochodowe.** Samochód marki „Ford" majorostwa Harlandów z Bydgoszczy, wracających z gnieźnieńskich konkursów hippicznych, zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony autobusem. **Skutki zderzenia były fatalne.** Pasażerowie samochodu osobowego pp. Dobakowie, majorostwo Harlandowie zostali wyrzuceni na szosę. **Drowa Dobakowa odniosła ciężkie rany,** zaś majorowa Harlandowa została lżej ranną, dr. Dobak i major Harland odnieśli lekkie obrażenia wewnętrzne. Szofer samochodu nie poniósł żadnego szwanku. Pasażerowie autobusu wyszli z tej katastrofy cało. Przyczyną wypadku było **oślepienie samochodów przez reflektory.** Autobus i samochód zostały zdruzgotane. Pierwszej pomocy rannym udzielili znani automobiliści bydgoscy pp. Morawski i Scholtz, odwożąc ofiary wypadku do lekarza w Rogowie.

Obywatele!

Od chwili wskrzeszenia Ojczyznej naszej, corocznie obchodzi miasto Bydgoszcz rocznicę jednego z najdonioślejszych wydarzeń w istnieniu Narodu Polskiego — Rocznicę Trzeciego Maja.

Dzień ten, jasną zorzą nadziei i lepszej przyszłości ożywiał serca całego narodu, a jeżeli nadziei tych narazie nie mógł urzeczywistnić, to położył wiekopomne fundamenty pod przyszłe, lepsze lata istnienia swoich potomków.

To też rocznicę Trzeciego Maja powinniśmy uczcić jak najuroczyściej, tambardziej, że nas właśnie wybrała Opatrzność do urzeczywistnienia wzniosłych zamierzeń ojców naszych.

Tegoroczna rocznica Konstytucji Trzeciego Maja nabiera szczególniej doniosłego znaczenia, gdyż schodzi się ona z dziesięcioleciem Powstania Śląkiego, które doprowadziło do przyłączenia do Macierzy choć części tej prastarej dzielnicy polskiej.

Proszę obywateli miasta o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych i o wzięcie licznego udziału w uroczystościach jakie odbędą się 2 i 3 Maja.

(—) **Dr. Chmielarski.**
Wiceprezydent miasta.

Program uroczystości:

2-gi maj.

O godz. 20-tej. Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta.

3-ci Maj.

O godz. 7-mej. Pobudka z wieży kościoła Klarysek.

O godz. 11-tej. Msza św. polowa na placu Piastowskim.

O godz. 12-tej. (Bezpośrednio po zakończeniu mszy św.) Defilada na placu Wolności.

O godz. 20-tej. Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim z odegraniem sztuki teatralnej „Palestrant", poprzedzonej odpowiedniem przemówieniem pana kapitana Kulwiecia.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji.

Zebranie na Bielawkich.

Miesięczne zebranie Koła Bielawy P. S. Chrześcijańskiej Demokracji, odbyte w sobotę ubiegłą, zgromadziło sporą liczbę członków i miało przebieg niezwykle interesujący. Redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. E. Bigoński wygłosił referat na niezmiernie aktualny temat: „Rozwój powojennej polityki zagranicznej Niemiec". Mówca wykazał na tle ścisłych wypadków, że praca dyplomacji niemieckiej idzie wyraźnie w kierunku likwidacji traktatu wersalskiego. Miarę postępu i skuteczności tej pracy daje porównanie stanu zobowiązań i gwarancji, ciążących na Niemczech bezpośrednio po wojnie, z dzisiejszym stanem rzeczy. Porównanie to uwidocznia jaskrawo, że Niemcy zdołali zlikwidować poważną część skutków przegranej wojny i wysuwają się konsekwentnie na posterunek, jaki w koncercie międzynarodowym zajmowali przed wojną.

Tempo, jakie wysiłki Niemców w tym kierunku przyjęły w czasie ostatnim, zaalarmowały nieco świat, który do niedawna wierzył w możliwość wprzągnięcia Niemiec do pracy nad zabezpieczeniem ogólno-światowego i wiecznego pokoju, i który obecnie doznał srogiego zawodu. Różne objawy (unja celna austro-niemiecka, żądane wolności zbrojeń itp.) wskazują wyraźnie na to, że Niemcy dążą do odbudowania swej potęgi nietylko dlatego, że chcą być potęgą, jaką byli, ale żeby skutki wojny odbić z nadatkiem.

Ujawnieni tych dążeń, stworzyło dla nas położenie bardzo korzystne. Obecnie ma świat możność przekonać się naocznie, że nie Polska a Niemcy są czynnikiem niepokoju, prącym do rozgrywek, które kryją w sobie niebezpieczeństwo nowe pożogi wojennej. Trzeba przyznać, że dplomacja nasza zręcznie wykorzystuje to położenie i umacnia to wrażenie, stosując łagodne metody odporu na wybryki niemieckie nawet tam, gdzie zobowiązania międzynarodowe prawniają Polskę do zabezpieczenia spokoju siłą zbrojną (Gdańsk).

Referent zakończył swoje przemówienie, nawiązując o położenia wewnętrzno-politycznego Polski, nietety nie pozwalającego na nastroje radosne.

Nad referatem wywiązała się bardzo żywa dyskusja. Zebranie zamknięto o godz. 22 po 2 i pół godzinnych obradach hasłem „Szczęść Boże!".

Kino Kristal
Pocz. o godz. 7 i 9.
Zniżki ważne.

Tylko jeszcze kilka dni!
Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe które kiedykolwiek się okazało i cały świat poruszyło

Na Zachodzie bez zmian

według słynnej powieści Eryka Marji Remarque'a

Tylko dziś jeszcze w wtorek 28. 4. o g. 5-tej popoł. przedstawienie dla przyjezdnych.

Postanowienia przedstawicieli

byłych obwodów i okręgów Związku Powstańców i Wojaków na Pomorzu (Starogard, Bydgoszcz, Inowrocław, Brodnica, Toruń).

Na konferencji w dniu 26 kwietnia br. w Bydgoszczy postanowiono:

1. Celem umożliwienia dalszej pożytecznej pracy w organizacji Powstańców i Wojaków stwierdza się, że **większość placówek w dotychczasowych obwodach i okręgach potępia sposób wprowadzenia nowego statutu** przez Zarząd Związku, który mocą uchwały nie należycie przygotowanego zjazdu delegatów Związku stał się narazie prawomocnym z zastrzeżeniem obowiązującym aż do czasu zwołania nowego zjazdu delegatów Związku.

2. Wobec powyższego faktu stwierdza się tem samem, że udzielono **obecnemu zarządowi Związku w Grudziądzu z drh. Mielżyńskim na czele pośrednio votum nieufności.**

3. Należałoby w myśl art. V. i VI. nowego statutu jak najrychlej przeprowadzić **wybory władz oddziałów powiatowych** Związku przez poszczególne placówki za inicjatywą placówek miast powiatowych, o ile to już nie nastąpiło.

4. Wobec ujawnionych od kilku lat tendencyj wprowadzenia do naszego apolitycznego Związku przez czynniki niekompetentne **kierunków politycznych,** zwraca się uwagę poszczególnych członków na powołanie do Zarządów **ludzi niezależnych.** Umożliwi się przeto delegatom Związku szczerą i niekrępowaną rozmowę z przychylnemi nam władzami wojskowemi bez narażenia się na szykany.

5. Po ukonstytuowaniu się **nowych zarządów powiatowych** takowe stawią odwrotnie wnioski do dotychczasowego zarządu Związku w Grudziądzu o zwołanie w terminie do 30 dni **nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów Związku** w myśl postanowienia art. IX. § 4 c przesyłając równocześnie taki sam wniosek do zarządu powiatowego w Toruniu (Dr. Jakobson, Toruń, plac Św. Katarzyny 6).

Na wypadek gdyby zarząd Związku uchylił się od powyższego obowiązku w przepisanym terminie, natenczas zarząd powiatowy w Toruniu **w porozumieniu z władzą wojskową** zwoła nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku w siedzibie Związku m. Toruń.

6. Wobec dotychczasowych praktyk narzucania **komisarycznych** zarządów można przypuszczać, że dotychczasowy zarząd Związku będzie starał się już wybrane zarządy rozwiązać i komisaryczne zarządy zamianuje, a których to zarządów Towarzystwa sobie nie życzą. W takich wypadkach na zjazd ogólny w prasie opublikowany, przybędą delegaci poszczególnych placówek.

7. Niereprezentowane okręgi, obwody i zarządy powiatowe zechcą zwrócić się w powyższych sprawach do zarządu powiatowego w Toruniu.

Przedstawiciele byłych okręgów i obwodów Powstańców i Wojaków na Pomorzu.
Przewodn. **Grodzki.** Protokólant: **Uciechowski.**

Z życia Towarzystwa Obywateli

Małe Bartodzieje i Zimne Wody.

W zeszłym tygodniu odbyło się w lokalu p. Komarnickiego, przy ul. Toruńskiej, zebranie Towarzystwa Obywateli przedmieścia Małe Bartodzieje i Zimne Wody. Zebraniu przewodniczył prezes tegoż towarzystwa, p. Skibicki, który mówił o różnych potrzebach i elektryfikacji ulic przedmieścia, przyczem z zadowoleniem stwierdził, że w niektórych domach zainstalowana już została elektryka. Obywatele domów przy ulicach: Toruńskiej, Bełzkiej, Spokojnej i Ujejskiego, pozawierali również w tym celu z firmami instalacyjno-elektrycznemi kontrakty, inni zaś czekają, aż elektrownia przystąpi do przeprowadzenia prądu.

Palącą sprawą dla obywateli przedmieścia, jest sprawa przedłużenia linji tramwajowej na ulicy Toruńskiej. Podnoszono, że w roku zeszłym Magistrat projektował przedłużenie linji o 600 metrów, poświęcając na ten cel 50.000 zł, a w następnych latach miało nastąpić dalsze przedłużenie znowu o 400 metrów, aż do wylotu ulic Bełzkiej i Ujejskiego. Tymczasem Rada Miejska, ku wielkiemu żalowi i rozgoryczeniu obywateli przedmieścia, projekt ten przekreśliła. Podkreślono, że linja do wymienionych ulic miała być przedłużoną już w r. 1914 i szyny dla tego celu były już przygotowane, chociaż przedmieście był wówczas wioską, a obecnie po przyłączeniu go do miasta, traktowane jest po macoszemu.

Dalej użalano się, że główniejsze ulice, jak Bełzka i Ujejskiego, toną w ciemnościach i nie są uporządkowane, że Magistrat nakłada podatki od niezabudowanych placów, przylegających do tych ulic, jako pola, że przez nałożenie podatku od psów, uniemożliwia się biednym chałupnikom trzymać psa łańcuchowego, któryby im stróżował dobytku, oraz, że nakładając na przedmieścia rolnicze 100% podatek gruntowy, zmusza się obywateli do płacenia stosunkowo wyższych podatków, niż w śródmieściu.

Po omówieniu jeszcze wielu innych spraw, zakończono zebranie.

Apel do rodziców

i ich milusińskich oraz młodzieży pozaszkolnej.

Troskliwy zarząd ruchliwego „Sokoła" Żeńskiego w Bydgoszczy postanowił na ostatniem zebraniu urządzać miesięczne „pogadanki" dla „sokoląt" i młodzieży pozaszkolnej. Cel pogadanek jest wychowanie młodzieży sokolej i osiągnięcie dzielności fizycznej i moralnej, pomocnej Ojczyźnie w przyszłej służbie cywilnej i wojskowej; budzenie i pogłębienie uczuć polskich, narodowych i państwowych; rozwój poczucia przynależności i uczuć przywiązania do sokolstwa, walka z prądami rozkładowemi, bijącemi w narodowe Państwo Polskie i zagrażającemi upadkiem kulturze i rasie polskiej.

Całokształt „pogadanek" obejmuje szereg wykładów szczegółowo opracowanych we formie przystępnej dla młodzieży, uromaicony przez śpiewy narodowe i deklamacje młodej latorośli, przyczem nie będzie brak licznych odznaczeń i nagród dla popisujących się umiejętnie i zachowującej się odpowiednio każdej uczestniczki.

Rodzicom, którym zależy na dobrem wychowaniu ich dzieci w duchu narodowym, daje się możność wykorzystania okazji, oddając młodzież swoją pod opiekę wytrawnych wychowawczyń „Sokoła" Żeńskiego, które bezinteresownie ochrania ich milusińskich od zgubnych wpływów ulicy itd.

Pierwszą pogadankę wyznaczono na dzień 30 kwietnia br. o godz. 5-tej po poł. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2.

A więc wszystkie dziewczątka szkolne i panienki pozaszkolne niech się stawią gremjalnie na miłą rozrywkę, a nie pożałują.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich

w Bydgoszczy.

Od szeregu lat istnieje w Bydgoszczy przy Związku Pracowników Kupieckich, Towarzystwo Uczniów Kupieckich, skupiające w sobie wszystkich uczniów praktykujących w firmach handlowych i biurowych. Celem towarzystwa jest organizowanie wszystkich chrześcijańskich uczniów kupieckich, kształcenie ich w kierunku zawodowym, społecznym i obywatelskim oraz pielęgnowanie życia towarzyskiego. Zadanie to spełnia towarzystwo przez urządzanie pogadanek towarzyskich, wygłaszanie odczytów, wykładów, deklamacyj, urządzanie specjalnych kursów, organizowanie specjalnych kółek naukowych, wycieczek krajoznawczych, utrzymywanie bibljoteki i t. d.

Z towarzystwa wyszło już wielu dzielnych pracowników kupieckich i dobrych obywateli kraju i należałoby się spodziewać, że wszyscy uczniowie, którzy pragną zostać wszechstronnie wyszkolonymi i dzielnymi kupcami, jakich kraj nasz potrzebuje, należą do towarzystwa i są jego czynnemi członkami. — Tak jednak nie jest. Do towarzystwa należy zaledwie 50 uczniów. Reszta stroni od tej pracy i marnotrawi czas w klnach, cukierniach i na łazikowaniu po ulicach.

Ażeby zapoznać całą młodzież kupiecką w Bydgoszczy z korzyściami przynależenia do Towarzystwa Uczniów Kupieckich i zainteresowania szefów firm, rodziców i opiekunów uczniów, zwołujemy na środę 29 kwietnia br. godzina 20-ta do Resursy Kupieckiej wielkie zebranie organizacyjno-informacyjne i zapraszamy na nie wszystkich uczniów handlowych i biurowych.

Pp. szefów oraz rodziców i opiekunów prosimy zwrócić swym uczniom wzgl. synom uwagę na to zebranie i polecić wzięcie licznego udziału.

Również wszystkich pp. Kupców prosimy o zaszczycenie zebrania swą obecnością. Referaty o celach i korzyściach towarzystwa wygłoszą kuratorzy towarzystwa.

Kuratorjum.

Z życia „Sokoła żeńskiego".

Ostatnie plenarne zebranie „Sokoła" żeńskiego miało charakter nader uroczysty z okazji przyjmowania członkiń. Zarząd na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalił aktu tego dokonywać 4 razy do roku, by przez to formie tej nadać więcej powagi i znaczenia. To też wzruszająca była chwila, gdy członkinie na tem posiedzeniu przed sztandarem przyrzekały swej prezesce wierną służbę dla idei sokolej, a tem samem dla Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej.

Referatu p. prof. Mokrzyckiego wysłuchano z wielką uwagą. Z werwą wygłosiła deklamację dostosowaną do referatu p. Frelichowska.

Celem wychowania młodzieży w przemawianiu na zebraniach publicznych — i wyrabiania w nich samodzielności uchwalono, by kolejno każda druhna na podany jej temat opracowała krótki referat, który na plenarnych zebraniach wygłosić sama jest zobowiązana. Na pierwszy ogień wybrano drh. Krzemkowską.

W komunikatach zarządu omawiano poza kursami tak związkowemi jak okręgowemi sprawy wewnętrzno-gniazdowe.

Przedmiotem dyskusji były zloty: okręgowy 14. VI. w Bydgoszczy i 2. VIII. dzielnicowy w Gdyni i z tem związane ćwiczenia i umundurowanie drużyny. Z rzeczowej dyskusji wyłoniły się różne projekty.

Przebieg zebrania był bardzo podniosły i imponujący. Zebranie prowadziła drh. red. Teskowa.

— **Koncert na dochód bezrobotnych** urządza w Strzelnicy w dniu 10 maja br. XXL Okręg Kół Śpiewaczych z siedzibą w Bydgoszczy. W wykonaniu programu bierze udział 9 najtęższych chórów miejscowych, mieszanych i męskich pod dyrekcją swoich dyrygentów. Na zakończenie programu zjednoczone chóry męskie odśpiewają dziarski mazur Garbusińskiego: „Przypiliśmy na zaloty i pobrać się mamy". Zarząd Okręgu liczy, iż niezwykły skład koncertantów jak i szlachetny cel znajdzie u publiczności sympatyczny oddźwięk i słuchaczy, którzy wypełnią akustyczną i odnowioną salę Strzelnicy.

— **Nowe butelki z „wyborową".** Państwowy Monopol Spirytusowy, celem powiększenia spożycia wódki, wypuścił na rynek nowe butelki o pojemności ¾ litra, zawierające „Wyborową" — mocy 45%. Detaliczną cenę sprzedażną tych ¾-litrówek ustalono na złotych 5,80.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 29 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Bezczelny włamywacz rzuca się na właściciela mieszkania.

Przychwycony na gorącym uczynku, zadaje krzesłem ciosy, torując sobie drogę do ucieczki.

W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 5,30 po południu, korzystając z nieobecności domowników, włamał się do mieszkania p. Władysława Delekty, przy ul. Lipowej 3, jakiś nieznany sprawca, usiłując dokonać kradzieży. I kiedy złodziej w najlepsze „gospodarował" w mieszkaniu, nadszedł właściciel mieszkania, p. Delekta, który czując jakiś niepokój wewnętrzny, zawrócił ze swym małym synkiem do domu z zamierzonego spaceru.

Zdziwiony niezmiernie, że drzwi mieszkania stoją otworem, pozostawił synka w sieni, a sam ostrożnie wszedł do przedpokoju, aby się przekonać o przyczynie tego.

W tej jednak chwili otwarły się drzwi kuchni i stanął przed nim jakiś drab, który na widok p. D. sięgnął znaczącym, szybkim ruchem ręką do kieszeni.

Pan D. w przekonaniu, że opryszek sięga po broń, pochwycił stojącą w przedpokoju laskę i uderzył nią opryszka dwa razy w głowę. Ale że laska była cienka, przeto opryszek, nie odczuwszy bardzo uderzeń, pochwycił za stojące w kuchni krzesło. Pan D., widząc grożące mu niebezpieczeństwo, wycofał się z przedpokoju i aby uniknąć ciosów, począł uciekać schodami na dół. Opryszek jednak pogonił za nim, zadając mu z tyłu krzesłem kilka uderzeń w głowę tak silnych, że p. D. padł na schodach, a opryszek przeskoczywszy go, zbiegł na ulicę.

Pan D., mimo silnego bólu głowy i osłabienia, zdołał podnieść się i podążył za opryszkiem, alarmując przechodniów krzykiem, aby opryszka przytrzymali. Ten jednak, dobywszy z kieszeni nóż i zagrażając nim każdemu, ktoby go chciał zatrzymać, zbiegł, niknąc w ruchu ulicznym.

Po zbadaniu, okazało się, że zamek u drzwi nie był naruszony, a złodziej dostał się do mieszkania przez wypchnięcie drzwi, które poprzednio musiał ktoś z wewnątrz odryglować, aby tym sposobem ułatwić złodziejowi dostanie się do wnętrza mieszkania. Podejrzaną o tę sprawkę jest służąca, którą państwo D. przyjęli do służby przed trzema miesiącami, bez żadnych dokumentów osobistych. Sprawą zajęły się odpowiednie władze.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 23 bm. o godz. 17 jakiś nieznany sprawca, a najprawdopodobniej włóczęga skradł z korytarza domu przy ulicy Paderewskiego 14 płaszcz męski, wartości 120 zł na szkodę p. Feliksa Szarafińskiego, zamieszkałego przy ul. Szczecińskiej 9.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Występ gościnny toruńskiej operetki z Lucyną Messal.

Goście zagrali operetkę **„Piękna Carrena"** czyli „Noc w San Sebastiano" Ralfa Benatzky'ego. Reżyserował Zdzitowiecki, dekoracje dał W. Małkowski i Krassowski, dyrygował p. Wiliński. Atrakcje taneczne, słabo pomyślane przez p. Helenę Grossównę, wykonała „mistrzyni" z Glińskim i baletem.

Pod adresem wszystkich wykonawców, a przedewszystkiem dyrekcji toruńskiej „operetki" muszę energicznie zaprotestować przeciw lekceważącemu w wysokim stopniu traktowaniu bydgoskiej publiczności. Orkiestrę przedstawiono nam zdekompletowaną; na scenie, oprócz Messal i ewent. Józefowicza, ani jednego śpiewaka lub śpiewaczki; grano rozwlekle i nudno, traktowano publiczność głupiemi dwuznacznikami, które nie mogły chyba przyczynić się do podniesienia kultury i przyzwoitości, przeciwnie — musiały uczynić z przybytku sztuki, jakim jest, dzięki wytrwałej pracy dyrektora Stomy, nasz teatr—zwykłą budę!

Nasza publiczność, skora do oklaskiwania wszystkiego, nie zauważywszy Messal, witała owacyjnie wodewilistę Olędzkiego (też gust!), nie przeczuwając, że ten niejedno głupstwo palnie. Więc p. dyrektorze Bendo, daj nam Pan spokój, albo przyjeżdżaj z porządną sztuką — na głupstwa dziś się pieniędzy nie wydaje.

Lucy Messal tak głosowo, jak w grze i w tańcu była świetną. Świeżość i temperament czynią zasłużoną artystkę sympatyczną. Jako wykonawczyni głównej roli byłaby jeszcze korzystniej się przedstawiła, gdyby zespół toruński umiał się pod względem wokalnym i aktorskim lepiej do niej przystosować.

Małecki.

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Żądać w aptekach i drogerj.

Pożegnanie wiceprezesa sądu p. Radłowskiego.

W ub. sobotę, 25. bm. sądownictwo bydgoskie żegnało ustępującego z dotychczasowego swego stanowiska sędziego okręgowego p. wiceprezesa Radłowskiego, który z dniem 1 maja br. obejmuje stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Katowicach.

W sali rozpraw sądu okręgowego zebrali się przed południem sędziowie i prokuratorzy, których imieniem żegnali p. wiceprezesa prezes tut. sądu okręg. p. Żółkwa i prokurator p. Stobiecki, wygłaszając serdeczne przemówienia.

Wieczorem zaś tego dnia, w Klubie Polskim, przy ulicy Gdańskiej, odbył się na cześć p. wiceprezesa skromny bankiet pożegnalny, podczas którego przemawiał imieniem Klubu p. dr. Wiecki; im. sądownictwa p. prokurator Turasiewicz (podkreślając w pięknem swem przemówieniu, prawość charakteru p. wiceprezesa Radłowskiego); im. palestry adwokat dr. Typrowicz i im. Sokolstwa inż. Szczudłowski.

Nastrój panował bardzo serdeczny.

Miasto nasze z żalem żegna p. wiceprezesa Radłowskiego, który nietylko jako urzędnik, ale na polu pracy społecznej położył w naszem mieście duże zasługi.

—o—

— **Nowy kierownik Starostwa Grodzkiego.** Z dniem 20 kwietnia br. objął kierownictwo Starostwa Grodzkiego w Bydgoszczy wicestarosta magister praw F. Zamirski. — Jest to w krótkim stosunkowo czasie **piąty z rzędu** kierownik Starostwa Grodzkiego. Poprzednikami jego byli pp. Dworakowski, Robakowski, Karpiński i Michalak. Właściwym starostą grodzkim jest starosta powiatowy dr. Bereta.

— **Izba Przem. Handlowa w Bydgoszczy** ostrzega pp. kupców i przemysłowców przed osobami, które pojawiają się i kasują na rzecz Izby opłaty, rzekomo na koszty rejestru handlowego i kierują interesentów do biura Izby.

— **II. koncert symfoniczny** Bydg. Konserwatorjum Muzycznego (dyr. W. Winterfeld) odbędzie się w czwartek, dnia 30 kwietnia br. wieczorem o godz. 8 w sali Strzelnicy. Program obejmuje utwory: Bizet — Uwertura „Patria" Saint — Saens — Koncert skrzypcowy h-moll (odegra p. Viki Winterfeld) i Mendelssohna symfonja (Szkocka) a-moll. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni i składzie nut I. Idzikowskiego (Gdańska 16-17).

— **Kurs modelarstwa lotniczego.** Kurs modelarstwa lotniczego odbędzie się w środę 29. bm. 1931 r. o godz. 16 w szkole przy ulicy Kordeckiego. Komitet L. O. P. P.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 23 bm. pomiędzy godziną 11 a 12 w południe nieznani sprawcy włamali się za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha do mieszkania p. Juljusza Włosińskiego przy ulicy Chodkiewicza 37 i skradli na jego szkodę większą ilość garderoby, nieustalonej dotychczas wartości.

— **Włamanie do szałasu Bydgoskiego Klubu Sportowego.** W nocy z 22 na 23 bm. nieznani sprawcy włamali się szałasu Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ulicy Staszica i skradli 7 piłek tenisowych, wartości 9 zł. Tym razem nie opłaciła się chyba włamywaczom skórka za wyprawę.

— **Ujęto:** 4 osoby poszukiwane przez władze, 1 za opilstwo i 7 kobiet za przekroczenia obyczajowe.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu z Jack Holtem p. t. **„Tawerna tysiąca radości"** w 10 aktach oraz **„Bitwa morska przy Wyspach Falklandzkich"** czyli „Tragedja nocy 8 grudnia 1914". Autentyczne zdjęcia największej bitwy morskiej jaka rozegrała się w czasie wojny światowej pomiędzy flotą angielską a niemiecką.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy spłonął jeden z drewnianych budynków Wioślarskiego Klubu Wojskowego w Warszawie. Pomimo wysiłków straży ratunkowej spalił się dom doszczętnie, oraz znajdująca się tam łódź motorowa.

Lwów, 27. 4. (PAT.) Wczoraj bawił we Lwowie prof. Ruyssen, generalny sekretarz światowej unji towarzystw Ligi Narodów .

Pomówimy z hakatą gdańską w maju.

Gdańsk, 27. 4. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wysłał do Genewy raport o sytuacji ogólnej na tutejszym terenie. Sytuacja ta ma być przedmiotem rozważań majowej sesji Rady Ligi Narodów.

Cudowne ocalenie bohaterskiego konduktora.

Kościerzyna, 27. 4. (PAT.) Na dworcu w Starogardzie w chwili ruszania pociągu **wypadł z jednego z przedziałów 8-letni chłopiec.** Jeden z konduktorów błyskawicznym ruchem ręki wydobył chłopca z pod kół, **ratując go w ten sposób,** sam jednak wskutek nadmiernego pochylenia się **stracił równowagę i wpadł pod koła.** Na krzyk pasażerów palacz momentalnie zatrzymał pociąg w ostatniej chwili, kiedy już **koła wagonu dotykały szyi leżącego na torze kolejarza.** Bohaterski konduktor ocalał wprost cudem.

Pochód polskości w Wielkich Hajdukach.

Katowice, 27. 4. (PAT.) Odbyły się tu **wybory do rady urzędniczej Huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach.** Po raz pierwszy odnieśli **Polacy zwycięstwo,** uzyskując 362 głosy i **5** mandatów Niemcy zaś 309 głosów i **4** mandaty. Polacy posiadać będą zatem w radzie **bezwzględną większość.** W 1927 r. występując po raz pierwszy z własną listą, Polacy uzyskali jeden mandat.

Śmierć profesora podczas wycieczki szkolnej.

Profesor gimnazjum w Środzie Stefan Kołowłodzki, jadąc na rowerze, dostał się pod wóz wiozący uczniów na wycieczkę i odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Wypadek motocyklowy pod Koronowem.

Dnia 27 bm. wydarzyło się pod Koronowem nieszczęście samochodowe, w którem ciężkie rany odniósł Roman Brzeziński, urzędnik fabryki maszyn Baranowskiego w Bydgoszczy. Powodem katastrofy była śliska po deszczu szosa i szybka jazda p. B., który nie mogąc na zakręcie opanować maszyny wpadł na przydrożne drzewo. Z motocykla pozostały jedynie szczątki. Ciężko rannego p. B. przewieziono do szpitala w Koronowie. Jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

KRISTAL. Jeszcze tylko kilka dni największy film dźwiękowy ostatniej doby przerobiony z powieści Remarque'a, lecz wywierający potężniejsze wrażenie p. t. **„Na zachodzie bez zmian".** Nie widzimy w obrazie gry, wysiłku odtwarzania, lecz żywą akcję wojenną, w którą artyści wczuli się jak prawdziwi żołnierze. Dziś jeszcze jedno przedstawienie dla gości z prowincji o godz. 17.

MARYSIEŃKA wczoraj wystąpił z premjerą podwójnego programu. W **„Ubcgim miljonerze"**, świetnej komedji, bawi doskonale Ryszard Dix, przyczem film ten zawiera wiele zabawnych scen i sytuacyj. Mary Astor zaś daje nam wspaniałą postać **„Dziewczyny z spelunki"**, w dramacie o niesamowitych wydarzeniach i silnych scenach dramatycznych.

NOWOŚCI demonstruje w dalszym ciągu cieszący się powodzeniem dramat dźwięk. produkcji europejskiej p. t. **„Na falach namiętności"** w którym role główne kreują znakomici artyści Włodzimierz Gajdarow i Ita Rina. Treść bardzo ciekawa. Akcja żywa.

OKO wyświetla dziś po raz ostatni piękny film z życia nowojorskich potentatów giełdowych, ilustrujący straszne krachy na giełdzie. W roli gł. George Bancroft i Olga Bakłanowa. Dziś wtorek, środę i czwartek po południówka o godz. 17. Ceny miejsc po 50 gr bilet.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 29 KWIETNIA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,15—14,35: Komunikat gospodarczy. 15,30—16,10: Odczyty dla maturzystów. 16,10—16,15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry R. P. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15—20,30: Odczyt muzyczny ze Lwowa. 20,30: Koncert kameralny. 21,15—22,00: Audycja japońska literacko-muzyczna. 22,15—22,35: Płyty gram. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zbożowej. 16,45—17,30: Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia Czesia". 17,30—18,45: Koncert muzyki lekkiej. 18,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,15—23,30: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

ZE SPORTU.

Polonja — Sokół I. 2 : 0.

W ub. niedzielę odbyły się na Stadjonie Miejskim zawody między powyższemi zespołami o mistrzostwo Pomorza kl. A. Zwyciężyła zasłużenie ambitnie i lepiej technicznie grająca drużyna Polonji.

Polska Agencja Telegraficzna znowu się omyliła pisząc, iż Sokół pokonał Polonję. Lepiejby było, aby miejscowy sprawozdawca sportowy PAT-a nie brał się do spraw, o których nie ma najmniejszego pojęcia.

Alfons Ziółkowski opuścił szeregi Klubu Motocyklistów — Bydgoszcz.

Jeden z najlepszych motocyklistów polskich zdobywca licznych nagród na wyścigach motocyklowych, dirt-trackach i rajdach „pomarańczowy Fonsio" — Alfons Ziółkowski opuścił szeregi K. M. B. zapisując się do „Unji" poznańskiej.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz poniósł przez utratę doskonałego Ziółkowskiego dotkliwą stratę.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 29. bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga. Ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. **Po posiedzeniu roczne walne zebranie sekcji sportów zimowych B. T. W.**

Tow. Uczniów Kupieckich. Wielkie zebranie organizacyjne odbędzie się w środę, 29. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20. Zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w kupiectwie i prosimy o liczny udział.

Klub mandolin. „Lutnia". Dziś we wtorek o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi.

Sokół III. Zebranie plenarne we wtorek 28. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

K. S. „Sparta". Treningi w piłkę nożną odbywają się regularnie co wtorek i piątek o godzinie 18 na boisku „Sparty".

Tow. Czeladzi Kat. W środę dnia 29. bm. o godz. 18,30 zebranie obu zarządów celem omówienia ważnych spraw. O godz. 19,30 uroczyste zebranie.

Tow. Pom. Cukierniczych. Zebranie, dziś we wtorek o godz. 20. Wykład. Lokal p. Ganasińskiego ul. Jezuicka 9.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Pogrzeb członkini śp. Rozalji Faleńczyk odbędzie się w środę, 29. bm. o godz. 18 z domu żałoby ul. Karpacka 7 na nowy cmentarz. Uprasza się członków o liczny udział w pogrzebie.

Klub Wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne w dniu 30. bm. o godz. 20 w sali restauracji „Pod Lwem".

Chór Nauczycielski. Lekcja śpiewu chóru męskiego odbędzie się nie we wtorek, lecz w środę dnia 29. bm. o godz. 20 w szkole wydz. męskiej.

Tow. Terminatorów. Zbiórka dnia 29. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi celem odebrania biletów do teatru na 30. bm.

S. M. P. „Brzask". Dziś 28. bm. o g. 19,30 zebranie zarządu w Domu Katolickim.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju podaje do wiadomości swym członkiniom, że dnia 4 maja br. o godz. 6,30 w świetlicy odbędzie się zebranie ze sprawozdaniem z walnego zjazdu w Warszawie. Uprasza się o liczny udział, zawiadomień nie rozsyła się.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia br. o godzinie 6,30 wieczorem. Na porządku obrad sprawy wewnętrzno-administracyjne. Udział wszystkich członków zarządu konieczny.

Bigoński, przewodniczący.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27 kwietnia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 48,60 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 40,00—39,50 %
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 19,50—20,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—088,50
Dr. Roman May I em. 00,00— 23,00

Tendencja Utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 28 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,86
funty szterlingów	43,20¾
franki szwajcarskie	171,22
franki francuskie	34,63¾
marki niemieckie	211,68
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	46,54½
korony czeskie	26,31¾

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 4. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 29,52
Pszenica	33,75— 34,25
Jęczmień przemiałowy	26,00— 27,00
Jęczmień browarowy	29,00— 30,00
Owies pastewny	27,50— 28,50
Owies jedn. nadaj. się do siewu	28,00— 29,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	43,00— 44,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	51,50— 54,50
Otręby żytnie	24,00— 25,00
Otręby pszenne	24,00— 25,00
Otręby pszenne (grube)	25,00— 26,00
Rzepak	38,00— 40,00
Gorczyca	42,00— 47,00
Wyka latowa	45,00— 47,00
Peluszka	47,00— 50,00
Groch Victoria	32,00— 36,00
Łubin niebieski	26,00— 28,00
Łubin żółty	34,00— 38,00
Seradela	00,00— 00,00
Koniczyna czerwona	300,00—350,00
Koniczyna biała	340,00—460,00
Koniczyna szwedzka	230,00—260,00
Koniczyna żółta odłuszczona	140,00—170,00
Koniczyna żółta w łuskach	60,00— 70,00
Tymoteusz	090,00—105,00
Rajgras angielski	090,00—110,00
Tatarka	34,00— 36,00
Ziemniaki jadalne	06,50— 07,00
Ziemniaki fabryczne	00,00— 00,00
Ziemniaki eksportowe	08,50— 10,00

Ogólne usposobienie spokojne.

HUMOR i SATYRA.

Troskliwy mąż.

— Co słychać, Moniek?

— Jakto nic nie wiesz? Moja żona spaliła się podczas pożaru...

— Co ty nie powiesz? Nie można jej było w żaden sposób uratować?...

— Widzisz Salek — ona spała tak smacznie, ja nie miałem sumienia ją budzić!

Dobrze zrozumiała.

— Wiesz co?! Wczoraj chciał mnie na ulicy pocałować jakiś nieznajomy mężczyzna Nie uwierzysz, jakem biegła.

— No, i... dogoniłaś go?

Myśl hulaki.

Kobiety to mają dobrze i mogą oszczędzać. Nie piją, nie palą i za niewiastami nie łażą, bo same są niewiastami.

Stan wody w Wiśle w dniu 28 bm.: Płock 2,85; Toruń 3,62; Fordon 3,51; Chełmno 3,30; Grudziądz 3,54; Korzeniewo 3,81; Piekło 3,64; Tczew 3,67; Einlage 2,98; Schievenhorst 2,74.

Dlaczego trzeba grać na loterji w kolekturze „Uśmiech Fortuny".

Każdy człowiek ma swoje przekonania wewnętrzne, któremi w wielu wypadkach kieruje się i które go nie zawodzą.

Przyczyny tego należy szukać nie w sobie, lecz w otoczeniu.

Wyrobienie zdania, które staje się naszem silnem przekonaniem, kształtuje się pod wpływem albo zdarzeń, albo ludzi silniejszych psychicznie.

Kolekturą, która wpływa na wzmocnienie naszego szczęścia w grze na loterji, jest znana w Bydgoszczy firma „Uśmiech Fortuny" (Pomorska 1).

Personel „Uśmiechu Fortuny" obdarzony niemal nadprzyrodzonemi zdolnościami, swojemi wpływami magnetycznemi ściąga szczęście do tej kolektury. — O ludziach takich często mówimy, że mają lekką rękę. Pieniądze wypłacone lekką ręką przynoszą szczęście.

Dzisiaj więc, przed rozpoczęciem ciągnienia I-ej klasy 23-ej Loterji Państwowej, niech wszyscy nasi czytelnicy śpieszą do kolektury „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1 po szczęśliwe losy. — Niska cena losu, bo zaledwie 10 złotych, umożliwi każdemu wzięcie udziału w grze Loterji 23-ciej. (8845

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg
przymusowy. Dnia 29. 4. 31. o godz. 4,30 po poł. sprzedam przy ul. Kordeckiego 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą 1 wirówkę. Klóskowski, kom. sąd, z pol. (8883

POLECENIA

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (4735

Warszawianka
szyje suknie gustownie po cenach przystępnych. Jezuicka 19, II. (8864

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204

Najtańsze źródło zakupu
Brylanty okazyjnie, zegarki, biżuterja i obrączki ślubne. (8385
Znane niskie ceny.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarmistrzowsko-złotniczy
ul. Długa nr. 29
Telefon 1129.

SPRZEDAŻE

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17. tel. 698. (8889

Oberża (8793
skład kolonjalny i restauracja z pełnym wyszynkiem, obszerna sala, 20 mórg ziemi, łąka, ogród owocowy, inwentarz żywy i martwy, we wsi parafjalnej, stacja kolejowa, urząd pocztowy, dwie szkoły, odległość 25 klm. od miasta powiatowego. Cena 40.000 zł, wpłata 20—25 tys., reszta hipoteka. Of. pod „Oberża 100" do Dz.

Kolonjalka (4792
centrum, 1000 zł odda Sokołowski, Sniadeckich 40.

Dom (4793
za 5000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40.

Czteropiętrowy
dom, Toruń, wartość 60.000 zł zamienię Bydgoszcz, dopłacę 30.000 zł. Sokołowski, Sniadeckich 40. (4791

Skład
pokój, urządzenie odstąpię, tanie komorne. Wiad. Gdańska 54, m. 7. (4750

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 41. Kołecki. (8860

Mleczarnię
sprzedam lub wydzierżawię w dobrej okolicy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Mleczarnia". (8796

Restauracja
w pełnym biegu zaraz do oddania z powodu choroby. Zapytać Kujawska nr. 31, Kamiński. (8825

Skład
papieru, zabawek przedwojenny znany w mieście i okolicy, dobrze prosperujący z 3 pokojowem mieszkaniem wypadkowo sprzedam. Gotówka 10.000 Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 21. 4788

Interes
na pryncypalnej ulicy wykluczający wszelkie ryzyko w pełnym ruchu z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Wiadomości fachowe niekonieczne. Do objęcia towaru potrzeba około 3000 zł. Zgłosz. Dzien. Dworcowa pod „Traf". (4807

Place
budowlane przy ul. Leszczyńskiego na sprzedaż. Zgł. Halicka 1. (8798

Sprzedam
skład kolonjalny, 2 pokoje kuchnia z urządzeniem dobrze zaprowadzony, tanio byle zaraz. Wiadom. filja Dzien. (4755

Sprzedam
zaraz skład rowerów z mieszkaniem, bez konkurencji, w centrum, okolica duża. Zgł. pod „Rower" do Dzien. (8794

W Nakle
w dobrem położeniu sprzedam dom z ogrodem i 3 morgi ziemi, zabudowania bardzo dobre, 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią wolne. Wpłata 12.000 zł. Robert Poschmann, Potulicka 10 e. 4804

Pianina
wyższej klasy „T. Bettinga" poleca „Musica", Dworcowa 90. (8580

Pianina
pierwszorzędne poleca korzystnie na dogodnych warunkach Majewski, Pomorska 65. (4546

Narzędzia
kowalskie tanio na sprzedaż. Segebart, Bydgoszcz Nakielska 23. (8806

Pierwszorzędny
pocztówkowy aparat fotograficzny (zdjęcie moment.) na sprzedaż. Of. pod „2631" do Dzien. (8798

Sprzedam
nowy warsztat stolarski. Wiad. Dz. Bydg. (8804

Rower
mało używany (Brennabor) sprzeda tanio Musiał Gdańska 23, II, od 2—5 po poł. (8803

Bryczka
4 osobowa na sprzedaż. Zgł. Kunkel, Długa 39, piekarnia. (8854

Ford (4816
450 zł. Grunwaldzka 146.

W ogrodzie
przy Wydziale Chemji Rolnej w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego (Ossolińskich 2) codziennie sprzedają dobre odmiany malin, dalji oraz rozsady warzyw. (8564

KUPNA

Diesel
ca 30 K. M. w dobrym stanie kupię. Ewentl. też dynamówkę do niego na 220 volt. Sprzedam diesel 2-taktowy 12 K. M. 1½ roku w użytku, ewentl. uskutecznię zamianę. Łaskawe oferty upraszam pod „Diesel" do Dz. Bydg. (8802

Pompę
używaną kupi gospodarz, Garbary 6. (8882

Psa
małego czujnego kupi Skład Gdańska 152. (4806

Żwiru
(piasku) do tynkowania kupię z dowózką. Długa nr. 40. (8858

POSADY WOLNE

Stały (7153
uboczny zarobek, bez narażenia godności stanu, dajemy pp. Emerytom, Wojskowym, Nauczycielom, Pocztmistrzom i Pisarzom gminnym przy sprzedaży obligacji. Fachowość zbyteczna. Zgł.: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa IIa

Modystka (8870
z długoletnią praktyką fachową i wiedzą handlową poszukuje wspólniczki inteligentnej z kapitałem. Placówka najchętniej Poznań—Gdynia. Zgłosz. do filji Toruń pod „K. 15".

Wymownych
pań i panów poszukuję. Sienkiewicza 57, w podw. parter lewo. (4811

Udziałowiec
zarządzający do fabryki czekolady z kapitałem 5.000 zł poszukiwany. Of. „Udziałowiec" administracja Dziennika. (8884

Poszukuję
dzielnej fryzjerki manikurzystki, z 3 letnią praktyką. Zgł. Inowrocław Pl. Klasztorny 4. 8839

Ekspedjentka
potrzebna Skład cukierków, Matuszakowa, Gdańska 20. (4784

Stolarz
potrzebny. Połczyński, Pomorska 10. 4783

Dzielnego
stolarza-modelarza poszukuję. Matejki 9. 4754

Murarze (4768
samodzielni potrzebni. Wiadomość filja Dzien.

Pokojową
porządną, zdrową poszukuję. Sniadeckich 52a, parter. (4775

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych na wyjazd do Pucka od 1. V. poszukiwana. Zgł. osob. od 3—5 w składzie sieci ryb., Poznańska 33. (8800

Służąca
która umie gotować potrzebna od 1. 5. Długa 39 piekarnia. (8853

Poszukuję
panny inteligentej siły fachowej z kaucją 1000 zł do składu z wyrobami cukierniczemi. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „1000". (4799

Sekretarz (8848
adwokacki rutynowany także w sprawach notarjalnych zaraz potrzebny. Marjan Bross, adwokat i notarjusz, Żnin, Rynek.

Krawiec
damski dzielny poza domem potrzebny. Jankowski, Sienkiewicza 11. (8890

Służąca
potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. (8841

Służąca
potrzebna do wszystkiego od 1. V. 31. Toruńska nr. 176. (8837

Dziewczyna
umiejąca gotować może się zgłosić. Długa 14. (8755

Posługaczka
potrzebna zaraz. Jackowskiego 32, I lewo. (8843

Służąca
silna, uczciwa ze wsi do wszelkich prac zaraz. Promenada 29. (8827

Uczenice
w naukę kroju przyjmie mistrz. Banasiakówna, Sniadeckich 20. (4798

Dziewczyna
do kuchni potrzebna. „Bydgoszczanka", Hermana Frankego 3. (4785

Potrzebna
służąca. Jackowskiego 33, III, mieszkanie 7. (4814

Dobra
marszantka zgłosić się może pomiędzy godz. 2—4 przy ul. Sniadeckich 31, mieszkanie 6. (4794

Służąca
do pomywania w cukierni może się zgłosić między 4 a 5 Plac Wolności 1. (8887

2 uczennice (4805
potrzebne do buchalterji, z ładnym charakterem pisma i biegłe w liczeniu. Sniadeckich 41, II prawo.

Chłopak
do pomocy w cukierni może się zgłosic między 4—5 Cukiernia „Bałtyk, Plac Wolności 1. (8888

Uczennicę (4801
do szycia robót ręcznych przyjmę. Dworcowa 11, II.

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
solidnych domów obejmie młody energiczny, z akademickiem wykształceniem. Oferty pod „Emeryt" do filji Dzien. (4744

Magister
ekonomji lat 30, z kilkuletnią praktyką zmieni posadę na inną w Bydgoszczy, w handlu, przemyśle ew. w organizacji zawodowej. Oferty pod „Ekonomista" do filji Dziennika. 4743

Dekorator
pierwszorzędnej firmy poszukuje posady jako dekorator, lub dekorator ekspedjent. Zgł. Dz. Bydg. pod „Dekorator". 8795

Szofer 4770
z lepszej rodziny, kaucją 1500 zł poszukuje zaraz posady. Dembowski, Krzywekolano, powiat Strzelno.

Panienka
umiejąca dobrze szyć, haftować, gotować, (pracowała ekspedjentka) poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty filja Dzien. „3005". (8862

Szofer
ślusarz, kawaler z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. „Ślusarz". (8831

Dziewczyna
ze wsi z dobremi świadectwami do wszystkiego szuka posady u lepszego państwa, albo samotnego pana. Zgłosz. Ignatowski, Racławicka 4. (4810

Panna
poszukuje posady do dzieci od 15. V. Szycie, robótki, język niemiecki. Zgł. „Par" Poznań, 27 Grudnia nr. 18, pod „60,137". (8871

Pomocnik
kupiecki z branży kolonjalno-żelaznej, biegły w swym zawodzie z dobremi świadectwami i referencjami poszukuje posady za skromniejszem wynagrodzeniem od dnia 1. V. br. Łask. zgłosz. z podaniem warunków proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Pomocnik 2447". (8866

Kuchmistrzyni
pierwszorzędna poszukuje posady tylko w miejscowości kuracyjnej. Zgłosz. proszę do Dz. Bydg. pod „Kuchmistrzyni". (8865

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady. Of. filja Dzien. pod „Pracowita". 4782

MIESZKANIA

Ładne
3 pokoje, kuchnia, balkon I piętro do wynajęcia bez odstępnego. Warszawska nr. 24. (4779

Do
oddania 2 pokoje i kuchnia, wszelkiemi wygodami. Szczecińska 5, mieszkanie 13. 8809

Zamienię
prywatne mieszkanie, ogród na portjerstwo. Wiad. Dz. Bydg. (8805

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, z meblami lub bez sprzedam za zgodą gospodarza. Wiadomość filja Dziennika. (4780

Mieszkanie
samotnej kobiecie za pożyczkę kilkaset zł. Adres w Dzien. (8850

Mieszkanie
jednopokojowe oddam wiad. Jackowskiego róg Sw. Trójcy, kiosk. (8877

Duży
wybór mieszkań. Sniadeckich 6. (4781

POKOJE

3 pokoje
dobrze umebl. także pojedyńczo do wynajęcia. Nakielska 119. (4703

Słoneczny
pokój dla 2. Plac Piastowski 4, parter. (4764

Pokój (4767
umebl. dla pani. Łokietka 4a, dom ogrodowy.

Pokój
do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo. (4763

Pokój
osobne wejście tanio wynajmę. 20 Stycznia 12, dolny parter lewo. (4802

2 pokoje
umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, m. 5. 4809

Pokój
umebl. Dworcowa 31 a, Kwiaciarnia. 4812

2 pokoje
umebl. dla panienek lub uczni szkolnych do wynajęcia. Ul. Świętojańska nr. 13, II lewo. (8876

Pokój
z osobnem wejściem dla 1 lub 2 panów. Zyg. Augusta 18, oficyna. (4808

Pokój
umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Jagiellońska 13, I. (4790

Pokój
umebl. z osobnem wejściem, światłem elektr., dla pana do wynajęcia. Sw. Jańska 22, I pr. (4795

Pokój
umebl. Pomorska 27, part. prawo. 4788

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sowińskiego 3, I p. (4796

Pokój
dobrze umebl. z telefonem i osobnem wejściem od 1 maja oddam. 3 Maja 14, m. 1. (4815

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, m. 1. 8812

Dobrze (4773
umebl. pokój do wynajęcia. Piotra Skargi 3, I p.

Pokój (8829
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. Jackowskiego 15, gospodarz.

Pokój
Jezuicka 7-8, II. (8826

Pokój (4769
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo.

2 pokoje (8863
umebl. z osobnem wejściem I ptr. Długa 38.

Pokój
Cieszkowskiego 4, I. (4786

2 pokoje (8847
eleg. używanie kuchni Plac Poznański 13, I.

2 pokoje (8852
umeblowane z balkonem, ewtl. z używaniem kuchni i fortepjanu do wynajęcia. Gdańska 38, II. lewo.

Pokój
umeblow., osobne wejście dla solidnego pana lub pani. Hermana Frankego nr. 9, w ogrodzie. (8851

Pokój
dla pań, utrzymanie. Świętojańska 13, 3. (4800

Pokój
umeblowany z utrzymaniem Kołłątaja 11, II prawo. (4803

Pokój
dla panów. Kwiatowa 4, podwórze, mieszkanie 7. (4813

Pokój
osobne wejśeie bez pościeli. Długosza 16, gospodarz. (8856

Pokój
umeblowany na 2 osoby. Cieszkowskiego 17, III prawo. 4787

Pokój
Kujawska 127, II. prawo (przy Zbożowym Rynku). (8885

ZDROJOWISKA

Truskawiec
zdrój ze słynną „Naftusią" odnowicielem zdrowia w sezonie wiosennym, który rozpoczęliśmy juz od 1 kwietnia. Ceny zniżone! Informacje żądać, mieszkania zamawiać przez Zarząd zdrojowy. (7146

POŻYCZKI

Poszukuję
6 do 10 tys. zł na 70 morgowe gospodarstwo na 1 hipotekę, procent podług umowy. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Kcyni. (8875

RÓŻNE

Obiady
domowe Gdańska 54, mieszk. 7. (4749

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380

Fachowiec
przemysłowy lat 31, jasnoblond, charakteru melancholicznego szuka wspólniczki wzgl. panny, która by dopomogła do założenia wł. przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „Merkury" Dzien. (8792

Wspólnik(czka)
przy udziale 1000 zł. na oberżę, skład kolonjalny i wymiana mąki w dużej wiosce kościelnej bez konkurencji zaraz. Zgł. R. Kant, Działdowo, Zamkowa 3. (8867

Wspólnik
starszy emerytowany urzędnik władający język. polskim i niemieckim, wstąpi do zdrowego przedsiębiorstwa z kilku tys. złotych jako wspólnik czynny lub przyjmie kierownictwo składnicy albo zastępstwo. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wspólnik". 8872

Weksel
na sumę 200 zł płatny 20. 7. 1931, wystawca Jan Borlik, Grunwaldzka 56, żyranci: K. Wedel i Władysław Trojański, niniejszem unieważniam i wykupiony nie będzie. Jan Borlik. 4797

Ostrzegam
wszystkich przed Michałem Kasiakiem, który ma zamiar podpisać weksel na moje nazwisko, za który nie odpowiadam. Jan Pełka, Klarynowo, pow. Wyrzysk. (8801

ZGUBY

Zagubioną
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko August Klohs unieważniam. 4753

Zagubioną
książeczkę wojskową i wykaz osobisty Franciszek Bieliński, unieważniam. 8836

OSOBISTE

Pielęgniarkę
z Grunwaldzkiej proszę w środę o 21-ej Stary Rynek „Probus". (4746

„Kupiec".
Jaki powód niedotrzymania słowa honoru? Odpow. do Dzien. pod „Dyskrecja". (8857

MATRYMONJALNE

Oddam
córce bardzo inteligentnej dobrze zaprowadzony warsztat kowalsko-ślusarski z narzędziami, własnym domem i ogrodem wartości 50 tys. zł. Panowie kowale, inteligentni, z miłym charakterem, znający się na powoźnictwie, w narzędziach rolniczych i rep. maszyn, posiadający egzamina wymagane i cokolwiek gotówki, w wieku 28—35 lat, raczą dla braku znajomości swe oferty złożyć do Dz. Bydg. pod nr. „454". (8791

8781

Niespokojny sen można tylko wówczas usunąć, gdy wyeliminuje się działanie kofeiny, tak rozdrażniające serce i nerwy. Kawa Hag jest to najlepsza prawdziwa kawa ziarnista, jednakże pozbawiona kofeiny i całkowicie nieszkodliwa. Używajcie więc stale:

KAWY HAG

Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne

W czwartek, dnia 30 kwietnia 1931 r. wiecz. o godz. 8-mej w sali Strzelnicy

II. Koncert Symfoniczny

pod art. kier. dyr. **W. Winterfelda**

Program: Bizet — Uwertura „Patria", Saint-Saëns — Koncert skrzypcowy L mol (Solista Viki Winterfeld), Mendelsohn — Symfonja A-mol. (8881)

Bilety w cen. 3, 2, 1 zł w księgarni I. Idzikowskiego (Gdańska 16-17)

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 29. 4. 1931, o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę **w Kowalewie,** publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

lokomobilę i młócarkę.

Zbiórka reflektantów przed gościńcem.

8869) **Pluciński,** kom. sądowy z pol. w Szubinie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przedpoł. będę sprzedawał **w Wyrzysku na rynku** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

120 par obuwia męskiego, 319 par obuwia damskiego, 11 par butów, 23 pary pantofelków, większą ilość obuwia dziecięcego i całkowite urządzenie składowe.

8868) **Sikorski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok. **Stud.-Inż.** (2-let.) In Absentia. (Koresp.) Wydz.: Samochod. Lotn. Elektr. Żel-Bet. Ogrz.-Centr. Stud. w jęz. franc. i niem.; możl. skróc. studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl. i progr. Sekret. Generał dept.: **D. D. U. P. P. 38, Rue Hallé, Paris.** (5775

Płot żelazny

artystycznie wykonany **ca 45 mtr. długi ca 1.50 mtr. wysoki, włącznie z dwiema bramami żelaznemi,** sprzeda korzystnie: (8880

„KAMA", Zduny 13, telefon 1410.

Drzewa owocowe róże, (6291 **brzoskwinie, morele, winorośle, orzechy włoskie, drzewa i krzewy ozdobne, byliny, konifery** itd. w wielk. wyborze po cenach przystępn.

ROBERT BÖHME T. Z. O. P.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 59, telef. 42.

Cenniki na łaskawe żądanie.

Café-Rest. „Pod Orłem"

Od 1-go maja b. r. koncertować będą (przed wyjazdem do Londynu) wszechświatowej sławy kompozytorzy

KATASZEK i KARASIŃSKI

8846) **Zarząd.**

Otwarcie w środę, 29 bm. o godz. 14-tej

CUKIERNIA „BAŁTYK"

poleca: najlepszą kawę i herbatę, ciasta i torty własnego wypieku. Lody, mazagran i t. p.

Bydgoszcz, Telefon 1100, Pl. Wolności 1

Nauki księgowości, korespondencji i stenografji udziela (4721

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

178

Na raty miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży Maszyn do szycia potrzebni.

DRZEWKA i krzewy owocowe brzoskwinie, morele orzechy włoskie i laskowe, drzewa i krzewy ozdobne, rośliny pnące, róże pienne, niskie i pnące, rośliny zimotrwałe poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach (7607

Jul. Ross

Św. Trójcy 15-18.

Zakłady ogrodnicze i szkółki drzew. Tel. 48.

Wynajęcie lokali przy ul. Pomorskiej 47, bez mojej wiedzy nie zezwalam i wszelkie transakcje nie uznaję. Gospodarz. (8879

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19.**

POZNAŃ, Gwarna 10.

Ostrzegam przed rozsiewaniem nieprawdziwych wieści przeciw mej osobie. Winnych pociągnę do odpwiedzialności sądowej. (8822

Antoni Michalski Solec Kujawski.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER",** patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszajl,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 4866 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (6069

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

Stałą posadę

damy kilku panom przy **wysokim** zarobku i lekkiej pracy. Dla **zdolnych** możliwość osiągnięcia stanowiska **kierowniczego.** Panowie wymowni i energiczni zechcą się zgłosić w Bydgoszczy, **Dworcowa 59,** od 10—12 i 4—6. (8664

Zastępcy

najlepiej wprowadzonego u klientów krawieckich i detalicznych poszukuje fabryka sukna. Oferty z podaniem referencyj do administracji Dziennika Bydgoskiego pod **„Sukno".** (8818

Oddajemy wyłączną sprzedaż dobrze już wprowadzonego

oczyszczacza i dezynfekt. powietrza „Solozon"

na własny rachunek w miastach i okolicach. Zgłosić się zechcą tylko pierwszorzędne i solidne firmy oraz panowie, którzy mają znajomości u władz, hoteli, restauratorów i t. p. Aparat ten daje stały dochód, nie obciążając zbyt odbiorcę.

Łaskawe zgłoszenia należy skierować do:

Westfalja Sp. z ogr. odp. w Gdyni ul. Szkolna / 10 Lutego. (8855

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

POLECENIA

Meble darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6978

Maszyny do szycia, rowery, na dogodnych warunkach, reperacje wykonuje dobrze i tanio Janicki, Bydgoszcz Sniadeckich 20. (4752

Meble (4460 kanapy, leżanki, materace, oraz całkowite urządzenia dla nowożeńców, za gotówkę i na raty poleca Sajkowski, Długa 23

SPRZEDAŻE

W Inowrocławiu sprzedam 10 mórg dobrej ziemi bez budynków przy ul. Orłowskiej, naprzeciw cmentarza w całości lub w parcelach. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno-Handlowy Bydgoszcz, Sniadeckich 2. 4716

Sprzedam młyn wodny i tartak w pełnym biegu, w powiatowem mieście, dwie turbiny, woda w nadmiarze. Wpłaty 60.000 zł. Malich, Dworcowa 31b. (4759

Urządzenie składowe mało używane natychmiast tanio sprzedam. Sniadeckich 9a, skład nr. 2. 4758

Realność z kompletnem urządzeniem składowem, ogrodem owocowym, stajnią na 12 koni, stodołą, 7 mg. roli, 1/4 morgi łąki w dobrem położeniu w Gorznie powiat Brodnica, nadające się na każde przedsiębiorstwo, natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Pośrednictwo nie wykluczone. Skład i 4 pokoje wolne. T. Magdziński, Inowrocław, ulica Solankowa 33. (8817

Na dom z interesem, zamienię 75 morg. gospodarstwo, ziemi pszenno-buraczanej, budynki pod dachówką, inwentarz nadkompletny, wartości 40 tys. zł. Oferty „M. W." Dzien. Bydg. 8813

Meble za pół darmo. Sypialka jasna 250, ciemna 350, kanapa 2 fotele plusz. kluby 250, garnitur pluszowy mahon 6 sztuk 375, kluby rypsowe 325, salonik mahon. 10 części 550, serwantka 40, sekretarka brzozowa 75, szafo empiere 150. Szafy i łóżka, umywalka w stylu staroryc. 400, jadalka styl staro gdańsk. (Jagdzimmer) 1000, sypialka antyk mahon. praca fa Hege 1000 i wiele więcej można nabyć tylko przy ul. Sniadeckich 56, tel. 1025, składnice mebli „Górnoślązaków". (8878

Pies Bernardyn czystej rasy, 8 miesięcy stary na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydg. Grudziądz, pod „Beruardyn". 8873

Sklep z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem oraz kuchnią w centrum miasta Bydgoszczy, z kompletnem urządzeniem składowem i mieszkaniowem z powodu wyjazdu jest do oddania. Oferty „E.P. 100" filja Dzien. (4760

Sprzedam okazyjnie jadalnię, gabinet, kluby, dywany, lampy i t. d. nawet na raty z powodu przeprowadzki. Pomorska 49-50, II ptr. mieszkanie 6. 4528

KUPNA

Kupię dom za gotówkę. Adres wskaże Dz. Bydg. (8815

Szukam (4751 mniejsze i większe gospodarstwo dla poważnych kupców. Pośrednik Fr. Sikorski, Solec-Kujawski.

POSADY WOLNE

Precz z bezrobociem. Od 100—300 zł. tygodniowo zarobić może każdy, posyłając swój adres: Łódź 1, skrzynka pocztowa 77. (8505

Inteligentne dobrze reprezentujące się panie poszukiwane jako przedstawicielki na bardzo pokupny, nowoczesny artykuł na dogodnych warunkach. Zgłoszenia dnia 28, 29 i 30-go między 10 do 1 i 3—7, ul. Dworcowa 15, II ptr. m. 4. (4772

Kucharka lub do wszystkiego poszukuje miejsca. Of. „M.R." filja Dzien. (4745

Kwiaciarka dzielna sprzedawaczka potrzebna. Podwale 2. (8810

Kobieta (4761 starsza, czysta nie mająca przytułku, może się zgłosić. Wyręczenie przy dzieciach i pracach domowych, traktowanie dobre. Królowej Jadwigi 13a, m. 5.

Pielęgniarka 4774 do chorej potrzebna od 1 maja. Gdańska 40, Kapela.

Służąca potrzebna zaraz. Bargiełowa, Pomorska 43, II ptr. Zgłaszać się pomiędzy godz. 10—3. (4756

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Lubańska, Kujawska 119. (8770

Składy mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (8861

Piekarnia dobrze prosperująca do wydzierżawienia w Bydgoszczy. Of. filja Dzien. pod „158". (4776

Poszukiwanie dzierżawy. Poszukuje się dzierżawy 30 do 50 morg. gospodarstwa. Oferty z podaniem warunków uprasza się kierować do Dz. Bydg. pod „Rola". (8827

Składy mieszkania wydzierżawię. Długa 40. (8859

MIESZKANIA

5 pokojowe mieszkanie Solec Kujawski Rynek 12, zaraz od właściciela domu do wynajęcia. Rygol, Bydgoszcz, Petersona 12a. 8568

Poszukuję (4762 zaraz 3 — 4 pokoje z wygodami wprost od gospodarza. Czynsz płacę według umowy. Zgłosz. do filji Dzien. „Wygody".

Wydzierżawię mieszkanie, względnie dwa, ogółem 12—15 pokoi. Może być na przedmieściu Of. z ceną do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 12." (8799

POKOJE

Pokój Jezuicka 19, III. (8849

Pokój (8840 umebl. Sowińskiego 6c, p.

Pokój (8838 Sw. Trójcy 7, II p. lewo.

Pokój umebl. do wynajęcia. Garbary 31, II. (8821

Pokój umebl. Sw. Trójcy 17, parter. (8842

Pokój umebl. dla bezdzietnego małżeństwa. Kanałowa 7, lewo. (8820

Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Orla 4. (8819

Pokój umebl. Ossolińskich 10, III lewo. (8844

Pokój umebl. do wynajęcia zaraz. Bocianowo 9, II p. m. 6. (4778

Pokój umebl. frontowy, osobne wejście, od 1. V. do wynajęcia. Sniadeckich 6, II p. l. (4748

Pokój Długa 29, II prawo. (8811

Pokój (4747 umebl. poważnej osobie wynajmę. Kołłątaja 10, m. 4.

Pokój Matejki 8, m. 6. (8833

Ładny tani pokój paniom wynajmę. Kordeckiego 34 a, mieszkanie 5. 8834

Umeblowany pokój do wynajęcia. Garbary 11, mieszk. 2. (8828

Pokój z oddzielnem wejściem dla 2 pań, względnie panów, ewentl. z utrzymaniem. Król. Jadwigi 13 a, mieszkanie 5. 8835

Pokój tanio. Jackowskiego 36a, dom nad śluzami, I ptr. lewo. 8824

Pokój umebl. Sienkiewicza 17, m. 3. (4742

Pokój umebl. Pomorska 58, II lewo. (4766

Pokój umeblowany dla 1—2 solidnych osób. Gamma 7, mieszk. 4. (4756

Pokój Marcinkowskiego 8-b, II prawo. (4757

Słoneczny pokój z używaniem kuchni gazowej. Gimnazjalna nr. 2, I prawo. (4771

POŻYCZKI

7.000 zł poszukuję pod zastaw domu w Jabłonowie na procent. Oferty Warszawa, Marjańska 14 a, 7 m. (8561

LETNISKA

Koronowo. Letnisko, 4 pokoje kuchnia, ogród nad Brdą, odstąpi Czarnowska. (8814

Na letnisko w estetycznej okolicy na Pomorzu poszukuje się na miesiące letnie z całkowitem utrzymaniem po cenach przystępnych. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wakacje". 8816

Aplikant sądowy poszukuje letniska na wsi względnie leśniczówce od 1 maja. Warunki, zgłoszenia Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Letnisko". 8874

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.